

2
Archiwum 2-3-32
Biblioteka Uniwers. Jagiell.

ETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<p>Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5-30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5-30 za granicą zł. 6-</p>	<p>Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 20 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem niżej 25 str.</p>
---	--	---	--	--

„RODZINA URZĘDNICZA“

Wielkie, światowe problemy zaprzatają umysły. Na arenach świata toczy się bój o nową strukturę międzynarodowych stosunków, w którejby nie było już miejsca na orężne starcia państw i narodów. Toczy się równocześnie zacięta walka o wydobycie ludzkości z otchłani niesłychanego w dziejach kryzysu, pod którego brzemieniem tęczą i gną się wszystkie kraje. Całe umysłowo zasadniczych kwestyj społecznych, wewnętrzno- i zewnątrzpolitycznych, gospodarczych domaga się jak najrychlejszego załatwienia. Wśród tych wielkich spraw zatracają się rzeczy pozornie małe, pozornie niewiele znaczące, czasem obejmujące krąg tylko mniejszej ilości osób a jednak dla tego kręgu niezwykle ważne, niezwykle żywotne, dużo w sobie dodatniego, twórczego kryjące.

Takie to rzeczy, o której niestety tylko mimochodem wspomniały notatki niewielu pism, rzeczy, która jednak tyle mieści w sobie znaczenia, iż niejako przemocą rwie się na szpalty wstępnej kolumny dziennika, ten artykuł chcemy poświęcić.

Z małych zrodziła się ona zaczątków. Gdzieś może przed rokiem grono osób dobrej woli i dobrej myśli, z panią premierową Prystorową na czele, stworzyło „Komitet pomocy dzieciom pracowników państwowych”. Już u samego wstępu tego zamierzenia przyświecała inicjatorom myśl przekształcenia tej na małe narazie ramy zakrojonej instytucji, na instytucję, któraby w przyszłości szersze miała spełnić zadania. Zabrano się jednak w tym niewielkim zakresie do obojętnej pracy. Mimo ciężkich czasów zdołano w ciągu jednego roku obrócić 160.000 złotych, zdołano udzielić pomocy 1000 dzieci. Umożliwiono im korzystanie z pomocy szkolnych, dożywiano je, udzielano pomocy zdrowotnej w różnorodnych formach, dzieci zagrożone chorobami leczono w sanatoriach, kolonjach letnich i t.d. Błogie skutki tej ofiarnej działalności stały się widoczne jak na dłoni. Ludzie pracujący w „Komitecie” złożyli po roku egzamin dojrzałości, uprawniający ich do dalszych, większych przedsięwzięć.

I oto, kiedy przed kilku dniami w pa-

łacu Prezydium Rady Ministrów odbyło się walne zebranie „Komitetu” uznano, że nadeszła pora, by tenże „Komitet” przeistoczyć na coś bardziej zasadniczego, na coś, cooby objąć miało swym zasięgiem całe Państwo, na „Rodzinę Urzędniczą”.

I stało się, że istotnie „Rodzinę Urzędniczą” powołano do życia. Ludzie znani z energii, z chętniej pracy społecznej stanęli na jej czele. Pani premierowa Prystorowa, panie ministrowe Beckowa, Jędrzejewiczowa, Hubicka, Ludkiewiczowa, Zarzycka, Michałowska, panowie Jastrzębski, Piętał i wielu, wielu innych.

Dorychczas istniejące związki i zrzeszenia pracowników państwowych różne spełniają zadania. Są takie, co za cel sobie kładą podniesienie zawodowego wykształcenia pracowników; inne usiłują zwartością organizacyjną ułatwić tymże pracownikom wywalczenie lepszych warunków materialnego bytu; są takie, w których kielkuje zdrowa myśl polityczna, są może i takie, które błądzą po manowcach. Wielka rzesza pracowników państwowych nie posiada jednak do tej chwili zrzeszenia, na które zdobyło się już Wojsko albo Policja. Nie było dotąd w Polsce „Rodziny Urzędniczej”.

A wielkie i piękne jest ona w stanie spełnić zadania. Jak w życiu jednostek, są małe i wielkie smutki, małe i wielkie radości, których nie sposób przeżywać na szerokiej publicznej arenie, taksamo ma się rzecz i w życiu powolnych grup zawodowych. Są przecież rzeczy, których nie załatwi szablon żadnego przepisu, nie załatwi żadne zarządzenie. Musi się je załatwiać, musi się je rozwiązywać w atmosferze ciepła i wyjątkowego wzajemnego zrozumienia, w atmosferze chętniej pomocy, współczującej serce, wspólnych myśli i wspólnych poglądów. Rzeczy takich jest dziś więcej, niż było kiedykolwiek. Coraz bardziej bezsilną staje się jednostka w obliczu najprostszymi pozornie zagadnień dnia. Poważniejsza choroba, większe wydarzenie rodzinne wstrząsa niżernym budżetem pracownika państwowego, nieraz wogóle przerasta jego możliwości. Kureczy się coraz bardziej garść tych rodzin, co bez uszczerbku dla toku normalnego życia mogą zapewnić swym dzieciom należyte wykształcenie, leczenie, odpoczynek. A jak zachwianej w swej życiowej równowadze jednostce w pierwszym rzędzie winna spieszyć z pomocą najbliższa rodzina, tak zachwianej, niezdolnej uporać się z dołą swą rodzinie urzędniczej dostarczy tej pomocy „Rodzina Urzędnicza”.

Narazie rzucane jest hasło, dany sygnał. A wartoby to hasło zrealizować. Jak najszybciej. Trzeba tylko trochę dobrej woli, trochę energii, trochę zrozumienia interesów bliźniego i swoich własnych. Idzie o to, by myśl stworzenia ekspozytur czy oddziałów wielkiej centralnej „Rodziny Urzędniczej” ogarnęła cały kraj, by we wszystkich większych ośrodkach myśl ta przyoblekła się w konkretne kształty.

Małymi środkami pieniężnymi przy dobrych chęciach da się zrobić dużo. Zabójcą jest tylko bezczynność, zabójczym deficytym. „Rodzina Urzędnicza” wykresła je raz na zawsze z życia urzędniczego. Otworzy ona pracownikom państwowym pole do ładnej wdzięcznej, owocnej pracy. Przygarnie ich wszystkich w doli i niedoli.

Gabinet Herriota obalony.

Paryż, 14 grudnia. Dnia 14 b. m. o godz. 4.59 rano Izba deputowanych większością 215 głosów odrzuciła projekt rządu Herriota w sprawie spłaty

grudniowej raty długu wobec Stanów Zjedn. Tem samym rząd jest obalony. (Szczegóły posiedzenia Izby dep. na str. 3-cj.)

Czy Polska zapłaci dzisiaj ratę długu wojennego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 grudnia. (Sch) Dziś nadeszła do Warszawy oficjalna wiadomość z Waszyngtonu w sprawie ostatniej noty Rządu polskiego, domagającej się odroczenia przypadającej na 15 grudnia tj. dzień jutrzejszy piątej raty długu wojennego. Odpowiedź ta, jak się dowiadujemy, jest negatywna.

Ostatecznej decyzji Rządu polskiego należy się spodziewać dziś lub najdalej jutro do południa. Przypuszczać można, że na decyzję tę wywrą pe-

wien wpływ wyniki wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych oraz dymsja gabinetu Herriota.

W kolach politycznych wyrażają przypuszczenie, że Polska, tak jak Francja i Belgja, nie zapłaci w dniu jutrzejszym raty długu.

Tallin, 14 grudnia. Rząd estoński, nie otrzymawszy do dnia wczorajszego odpowiedzi Ameryki w sprawie długów, postanowił raty grudniowej nie płacić. (PAT)

Zwyczaj na giełdzie N. Jorku.

Nowy Jork, 14 grudnia. Decyzja parlamentu dotycząca zapłaty długu w dniu 15 grudnia b. r. wywołała na giełdzie nastrój zwyczajowy. Banki amerykańskie mają nadal nadmiar gotówki,

przy istnieniu jednak nadal braku zafantja. Zwiększyły się również obroty clearingowe o 100 proc. w ostatnich tygodniach do sumy 6 i pół miljarda dolarów. (PAT)

6 rozporządzeń P. Prezydenta złożono w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (Sch) Szef Biura prasowego Prezesa Rady Ministrów p. Paczowski złożył 14 b. m. w burze Sejmu 6 tekstów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, wydanych na podstawie rozporządzeń. Rozporządzenia te dotyczą usprawnienia administracji

Wzrost bezrobocia.

Warszawa, 14 grudnia. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy wynosiła w dniu 10 b. m. na terenie całego państwa 187.677 osób, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia o 10.218 osób. (PAT)

Perskie kłopoty W. Brytanji.

W Teheranie odrzucono angielskie ultimatum.

Londyn, 14 grudnia. W związku z ultimatum rządu angielskiego, domagającym się przywrócenia koncesji Anglijsko-Perskiemu Towarzystwu Naftowemu, zlikwidowanemu jednostronnie przez Persję, albo też przekazania całej sprawy do rozstrzygnięcia przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, rząd perski wystosował do Wielkiej Brytanji odpowiedź, która dowodzi nieustępliwego stanowiska Persji.

Rząd perski zaprzecza, jakoby Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze był w tej sprawie kompetentny. Rząd perski uważa się za

całkowicie uprawnionego do zlikwidowania tej koncesji i nie widzi powodów do wycofania swej noty. Nota perska oświadcza, że postępowanie rządu brytyjskiego jest niezgodne z duchem pokoju. Ponadto nota zarzuca poselstwu brytyjskiemu w Teheranie nieuprawnione mieszanie się w tę sprawę i utrudnianie osiągnięcia porozumienia.

Nota rządu perskiego jest niezwykle ostra i stwarza dla Wielkiej Brytanji trudną sytuację. Zastosowanie interwencji zbrojnej jest niemożliwe ze względu na konferencję rozbrojącą w Genewie. (PAT)

Uruchomienie zakładów Scheiblera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (G) Z Łodzi donoszą: Dyrekcja zakładów Scheiblera i Grohmana wywiesiła dziś ogłoszenie zawiadomieniem o przyjmowaniu robotników do pracy. Zaangażowan robotnicy będą podpisywali deklarację zawierającą nowe warunki pracy. Uruchomienie zakładów wyznaczono na 19 grudnia.

Strajk w „Riunione”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (G) Dziś rano rozpoczął się strajk 120 pracowników umysłowych, zajętych w Towarzystwie Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurtà”. Powodem strajku jest obniżka płac, wahająca się od 150 do 200 zł

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 14 grudnia. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia przedstawia się, jak następuje: w stanie rezerw złota oraz walut zaliczonych do pokrycia nie nastąpiły większe zmiany. Zapas złota powiększył się o 200 tysięcy złotych do sumy 500,900,000 zł. Mniej więcej o taką kwotę wzrosły rezerwy walutowo-deewizowe zaliczone do pokrycia osiągnęły 35,800,000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 3,900,000 zł. Suma kredytów udzielonych przez Bank osiągnęła 15 milionów zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 24,500,000 zł. do sumy 549,700,000 zł.

Kupu cie tylko polskie wyroby!
ODZUBY CZEKOLADOWE NA GWIAZDKĘ

z fabryki

JANA HÖFLINGERA

zdrowe, smaczne z najlepszej czekolady w scrymentach i na wagę wszędzie do nabycia, a głównie w sklepie firmowym

ulica RUTOWSKIEGO 8
(Plac Św. Ducha). 3377

Kronika telegraficzna.

Katastrofa kolejowa w Szwajcarii. W tunelu Guetschen koło Lucerny na stąpiło zderzenie dwu pociągów osobowych. Wedle dotychczasowych obliczeń 12 osób zostało zabitych, zaś kilkadziesiąt odniosło rany. Katastrofa została spowodowana wskutek nie uwagi maszynisty, który przeoczył sygnał ostrzegawczy. (PAT)

Epidemia czarnej ospy wybuchła w Teheranie. Zanotowano 422 wypadki zachorowań, z tego 258 z wynikiem śmiertelnym. (PAT)

Demonstracje antyjugosłowiańskie w Rzymie. W pobliżu poselstwa jugosłowiańskiego w Rzymie miały miejsce demonstracje studenckie, skierowane przeciwko Jugosławii. Manifestanci nie zostali dopuszczeni do budynku poselstwa, który strzeżony jest od 3 dni przez oddziały wojska i policji. Strzeżony jest również gmach poselstwa polskiego. (PAT)

Demonstracyjna uchwała.

Berlin, 14 grudnia. Komisja główna Reichstagu przyjęła wczoraj wniosek domagający się uchylecia dekretu prezydenta Rzeszy z dnia 14 czerwca o ograniczeniu świadczeń socjalnych. Za wnioskiem głosowali narodowi socjaliści, komuniści i socjal-demokraci. Uchwała posiada znaczenie czystej demonstracji. Przyjęcie wniosku na plenum Reichstagu musiałoby doprowadzić do pierwszego konfliktu między Izba a rządem. (PAT)

Rekwania z Sowpoltorgiem.

Warszawa, 14 grudnia. Wczoraj przybył do Warszawy przewodniczący delegacji sowieckiej Firsov, b. radca handlowy poselstwa ZSRR w Warszawie. Przyjazd Firсова ma na celu nawiązanie rokowań o przedłużenie umowy z Sowpoltorgiem na dalsze 2 lata. (PAT)

Po stronie aktywnej zmianę wykazały tylko dwa rachunki „Polskie monety srebrne i bilon“ oraz „inne aktywa“. Pierwszy rachunek powiększył się o 4,300,000 zł. do 47,500,000, drugi o 8,500,000 do 200,400,000 zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku obniżyły się do sumy 189,500,000, czyli o 11,300,000, co nastąpiło niemal wyłącznie na skutek spadku prywatnych rachunków żyrowych, podczas gdy rachunki żyrowe kas państwowych utrzymały się prawie na niezmiennym poziomie. Wobec znacznego spadku portfelu wekslowego i pożyczek, obieg banknotów zmniejszył się o 12,400,000 do sumy 984,700,000 zł.

W wyniku spadku ogólnej sumy obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań pokrycie złotem i walutami w porównaniu z poprzednią dekadą podniosło się z 44.77 proc. na 45.71 proc., zaś pokrycie wyłącznie złotem z 41.80 proc. na 42.66 proc., przekraczając normy statutowe w pierwszym wypadku o 5.71 proc. w drugim o 12.66 proc. Pokrycie złotem samego obiegu wzrosło o 50.22 proc. do 50.87 proc.

Deklaracje obrońcy Ciunkiewiczowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (G) W trzecim dniu rozprawy przeciw Marii Ciunkiewiczowej obrońca oskarżonej dr. Woźniakowski złożył oświadczenie, stwierdzające, że agent Tow. ubezpieczeń „Lloyd“, w którym p. Ciunkiewiczowa miała ubezpieczone kosztowności, przybył do Krakowa i odbywa tam jakieś tajemnicze konferencje.

Zeznania dyrektora Grand Hotelu, pomocnika portjera, oraz pokojówki tego hotelu, nie wiele nowego wnoszą do rozprawy.

W pewnej chwili obrońca ponownie zabiera głos, oświadcza, iż jest w posiadaniu rysopisu sprawców kradzieży, sporządzonego przez jasnowidzącą. Według oświadczenia tej jasnowidzącej, której nazwiska obrońca nie wymienia, sprawców kradzieży

W dziesiątą rocznicę zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczplitej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (Sch) Komitet uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczplitej śp. Gabriela Narutowicza pod przewodnictwem honorowym Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący Marszałek W. Raczkiewicz, sekretarz pos. M. Henisz, członkowie: prezes A. Anusz, wicemarszałek A. Bogucki, wicemarszałek St. Car, rektor prof. W. Chrzanowski, prezes R. Górecki, prof. J. Kochanowski, wicemarszałek Makowski, prezydent Warszawy Słomiński, rektor prof. M. Miklaszewski, prof. Michałowicz, gen. E. Rydz-Śmigły, W. Sieroszewski, prof. Sierpiński, prezes L. Skulski, prezes A. Śliwiński, prezes W. Sławek, gen. K. Sosnowski, rektor prof. J. Sosnowski, prezes L. Supiński i rektor prof. J. Ujejski.

Komitet urządzi 19 bm. wieczorem akademję w Teatrze Wielkim w Warszawie. Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego komitetu Mar

szałka Raczkiewicza, wygłoszą przemówienia gen. Rydz-Śmigły, wicemarszałek Makowski i b. Minister spraw zagr. sen. August Zaleski. Dnia 16 bm. rano w katedrze św. Jana ks. kardynał Kakowski odprawi nabożeństwo za Tobne za duszę śp. Prezydenta Narutowicza. Na nabożeństwie obecni będą: Prezydent Rzeczplitej, Rząd, marszałkowie i członkowie Izby ustawodawczych, oraz przedstawiciele wojska, nauki i społeczeństwa. Prawdopodobnie na posiedzeniu plenarnym Sejmiku w dniu 16 bm. Marsz. Świtalski wygłosi przemówienie poświęcone pamięci śp. G. Narutowicza.

Jeszcze jedna głodówka.

Nowy Jork, 14 grudnia. Wszystkie poważniejsze żydowskie organizacje i żydowskie Związki studentów odmówiły wzięcia udziału w zapowiadanej na czwartek przez docenta dr. Kraussa demonstracji przed konsulatem polskim. Wobec tego dr. Krauss rozpoczął demonstracyjny strajk głodowy jako protest przeciwko rzekomej apatii inteligencji żydowskiej wobec zajść na uniwersytetach polskich. (PAT)

Wyrok na morderców.

Przemyśl, 14 grudnia. Ubiegłej nocy został po dwudniowej rozprawie ogłoszony wyrok w sprawie karnej przeciwko mordercom Ilka Szczerbatego z Łętowin pow. Przemyśl, który zamordowany został skrytobójczo 14 października br. Morderca Szczerbatego Stanisław Gefert skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia, zaś żona zamordowanego, moralna sprawczyni zbrodni na 8 lat ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył s. o. Charytanowicz.

Porzucone dzieci.

Borysław, 14 grudnia. Żona Sarnowa, żona bezrobotnego, przybyła do Wydziału opieki społecznej w Borysławiu i zostawiła tam czworo nieletnich dzieci, poczem zbiegła. Porzuconemi dziećmi zaopiekował się Magistrat.

Cztery miliony rozwódek w Chinach.

Złote czasy haremów w Chinach skończyły się bezpowrotnie. Oto w tych dniach weszło w życie nowe prawo o małżeństwie, na podstawie którego za legalny uznaje się tylko związek monogamiczny. Wobec ogłoszenia nowego prawa wszystkie drugie, trzecie czy czwarte żony zamożnych Chińczyków mają obecnie prawo wystąpić do sądu z żądaniem przyznania im rozwodu i ...alimentów. Można sobie łatwo wyobrazić, że zwłaszcza to drugie żądanie sprawi niemiłe wrażenie w sferach mężów chińskich. Jak przypuszczają nowe prawo da wolność około 4 milionom Chińców, które opuszczą swe dotychczasowe siedziby małżeńskie.

Zbrodnia wykryta po 13 latach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (G) Z Wioława donoszą: Sąd okręgowy wioławski na sesji wyjazdowej w Lipnie rozpatrywał sprawę zbrodni z przed kilkunastu lat.

Dnia 10 kwietnia 1919 r. we wsi Koczeń w powiecie lipnowskim małżonkowie Blochowiczowie zamordo-

wali Eudoksję Impertową i wrzucili jej trupa do rzeki. Po zbrodni uciekli do Francji. Zbrodnia wykryta się po 13 latach. Sprawców aresztowano i wydano Polsce.

Sąd skazał oboje Blochowiczów na 5 lat ciężkiego więzienia z utratą praw obywatelskich.

Panika w parlamencie Stanów Zj. Szaleniec z rewolwerem na galerji.

Waszyngton, 14 grudnia. Izba reprezentantów była wczoraj widownią niezwykłego zajścia. Jakiś nieznanym mężczyzną przysłuchujący się obradom na galerji wy dobył nagle rewolwer i wycelował go w stronę prezydium, domagając się równocześnie u-

dzielenia mu głosu. W sali powstał wielki popłoch, wszyscy rzucili się do wyjścia.

Posiedzenie zostało przerwane, wkońcu policja wezwwała tajemniczego zamachowca do złożenia broni. Okazało się, że rewolwer był nabity. (PAT)

Na stole świątecznym znajdujemy najczęściej kilka mięs, różne zakąski i różne łakocie. A dlaczego jeden tylko gatunek papierosa i to wedle smaku gospodarzy? Bo zapominają, że można nabyć ozdobną kolekcję, złożoną ze 100 sztuk, ośmiu najwyższych gatunków i dogodzić wszystkim gościom.

Obalenie Herriota — demonstracją przeciw nieustępliwości Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 14 grudnia. W Izbie Deputowanych panował przez cały czas nocnego posiedzenia nastrój wielkiego napięcia. Dyskusja prowadzona była nerwowo. Na twarzach deputowanych widać było wielkie znużenie. Trybuny zapelnione były publicznością do ostatnich miejsc.

W dyskusji za tezę rządową wypowiedzieli się radykali społeczni Chauvin i Cot radykali socjalni, przeciwko zaś socjalista Aurioi.

Przemówienie Herriota

O godz. 2.35 Herriot rozpoczął swe przemówienie, stwierdzając, iż pragnie ostrzec Izbę jeszcze raz przed wielkim niebezpieczeństwem i dlatego w odpowiedniej chwili postawi kwestię zaufania.

Herriot zwrócił uwagę Izby na specjalną sytuację wytworzona uchwałami kongresu amerykańskiego jak również na sytuację jaka się wytworzy po złożeniu jego dymisji. Mówca przytacza oświadczenie Stimsona o gotowości Hoovera rozważenia całkowitego sytuacji w porozumieniu z rządem francuskim.

Zwracając się ku prawicy, ostrzega ją, iż postawi ona jego następcę w sytuacji bardzo trudnej, gdyż brakować mu będzie prestiżu moralnego, tak koniecznego do prowadzenia rokowań.

Zwracając się zaś do socjalistów stwierdza, że przekonają się oni wkrótce o powadze sytuacji, która doprowadzić może do odosobnienia Francji na terenie międzynarodowym i wytworzyć może nowy spłot konfliktów między Francją a Anglią. Mówca przypomina że w chwili obejmowania przez niego władzy, Francja była zupełnie odosobniona. Dzięki jego usilnej pracy stosunki się w zupełności poprawiły. Obecnie socjaliści pragną wszystko to zaburzyć.

Mowa Herriota była żywo oklaskiwana przez lewicę.

Izba uchwaliła odroczyć spłatę grudniową.

Po przemówieniu Herriota dyskusję zamknięto o godz. 4.10 rano. W głosowaniu projekt Chauvina obejmujący odpowiedź na notę amerykańską odrzuciła Izba 402 głosami przeciw 187. Z projektem tym premier związał kwestię zaufania.

Po ogłoszeniu wyników głosowania ministrowie opuścili salę obrad w celu wroczenia dymisji prezydentowi.

Po opuszczeniu sali przez członków rządu, Izba przyjęła 380 przeciwko 59 głosom rezolucję komisji finansowej i komisji spraw zagr., głoszącą, że Izba uważa za wskazane odroczenie spłaty przypadającej na 15 grudnia w oczekiwaniu na zebranie się powszechnej konferencji w związku ze światową konferencją gospodarczą.

Wniosek komisji zaznacza, że Izba deputowanych upoważniłaby rząd do wypłacenia raty grudniowej ze znanych zastrzeżeniami, lecz odmowa Stimsona przyjęcia zastrzeżeń angielskich nie pozwala jej stać na tym stanowisku.

Dymisja gabinetu.

O godz. 6.30 Herriot udał się w towarzystwie wszystkich ministrów z wyjątkiem chorego ministra Painlevo do Pałacu Elizejskiego celem wroczenia dymisji prezydentowi republiki. Prezydent dymisję przyjął. (PAT)

Skomplikowana sytuacja.

Paryż, 14 grudnia. Jak zaznacza Agencja Havasa, głosowanie obalające rząd Herriota w wyniku stojącej na wysokim poziomie dyskusji nie było skierowane przeciwko osobie Herriota, lecz przede wszystkim przeciwko nieustępliwemu stanowisku rządu

amerykańskiego, uważanemu przez francuską opinię publiczną za niesprawiedliwe i nieuzasadnione.

Herriot przesłał do Waszyngtonu tekst rezolucji, przyjętej przez Izbę Deputowanych po upadku gabinetu. (PAT)

Paryż, 14 grudnia. Wynik dzisiejszego rannego głosowania Izby Deputowanych nie zaskoczył nikogo. Od samego początku rokowań nawiązanych przez Herriota z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie odroczenia terminu płatności raty grudniowej było jasnym, że większość uzyskana poprzednio przez Herriota odmówi poparcia jego polityce wobec Stanów Zjednoczonych.

Trzeba było bardzo silnego uczucia niechęci ze strony posłów radykalnych, aby tak znaczną większością głosów obalił rząd Herriota, zdając sobie równocześnie w całej pełni sprawę z powagi sytuacji i niebezpieczeństwa dla polityki zagranicznej francuskiej.

Sytuacja jest tem bardziej skomplikowana, że wynik dzisiejszego głosowania nie dał Prezydentowi republiki żadnych wskazówek, pozwalających mu na wybór następcy Herriota. Większość, która wywołała przesilenie,

składa się z członków prawie wszystkich partii politycznych.

Prezydent Lebrun rozpocznie niebawem rozmowy w związku z nominacją nowego szefa rządu. Wszystkie przeprowadzone w tym względzie są przedwczesne. Najczęściej wymieniają nazwisko Deladier'a, jako ewentualnego następcę Herriota. (PAT)

Ciekawy incydent.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (G) Z Paryża donoszą o następującym incydencie, który miał miejsce podczas wczorajszej debaty w Izbie deputowanych. W pewnej chwili Herriot wezwany został do telefonu. Gdy podszedł do aparatu, usłyszał głos jakiegoś mężczyzny, który podając się za prywatnego sekretarza premiera Mac Donalda, oświadczył mu w imieniu Mac Donalda, że rząd angielski zmienił swój pogląd i postanowił nie płacić Ameryce raty grudniowej. By sprawdzić te informacje, za telefonowano natychmiast do Londynu, gdzie w Foreign Office stwierdzono, że Mac Donald nie udzielał takiego polecenia sekretarzowi.

Kto będzie następcą Herriota?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (G) Z Paryża donoszą: Prezydent Lebrun rozpocznie niebawem rozmowy w związku z nominacją przyszłego szefa rządu. Wszelkie przypuszczenia co do decyzji prezydenta są obecnie przedwczesne. Jako następcę Herriota wymienia się najczęściej Deladier'a. Poza tem mówi o kandydaturach Caillaux i Boncoura.

Rząd Herriota będzie musiał narazie załatwić sprawy bieżące oraz wykonać decyzje parlamentu w kwestji grudniowej raty długów. Obalony minister spraw zagranicznych będzie mu-

siad zająć się sprawą zrehabilitowania tekstu pisma do rządu waszyngtońskiego, odpowiadającego rezolucji przyjętej przez większość Izby jako konkluzja debaty.

Paryż, 14 grudnia. Przed gmachem Izby deputowanych doszło wczoraj wieczorem do poważniejszych starć między liczną grupą rojalistów, demonstrujących przeciwko rządowi, a policją. Trzech manifestantów zostało rannych podczas starcia. Po otrzymaniu posiłków policja przywróciła porządek, dokonawszy szeregu aresztowań. (PAT)

Stanowisko Rządu polskiego wobec tez „konferencji pięciu“.

Genewa, 14 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojenowej w dyskusji pierwszy zabrał głos delegat Polski minister Raczyński, który oświadczył:

Przyjmując do wiadomości zakomunikowane przez komisję główną rezultaty rozmów, jakie się odbyły w Genewie między reprezentantami Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch, mam zaszczyt oświadczyć, że Rząd polski zastrzega sobie prawo sprezywania swojego punktu widzenia na tezy, zawarte w tym komunikacie, w czasie studjowania ich przez organy konferencji.

Pokrzyżowane przez deklarację polską tendencje

Deklaracja Ministra Raczyńskiego wywołała dłuższą dyskusję. W ten sposób pokrzyżowano tendencję przyjęcia do wiadomości przez komisję główną bez dyskusji wyników narady 5-ciu mocarstw.

Delegat jugosłowiański oświadczył, że wszystkie zagadnienia winne być dyskutowane przez przedstawicieli wszystkich państw. Do tego oświadczenia przyłączyli się delegaci Rumunii i Grecji. Delegat francuski Massigli dał wyraz przekonaniu, że Francja będzie stała na stanowisku, iż rozmowy prywatne poszczególnych przedstawicieli nie mogą zastąpić zwykłego mechanizmu konferencji ani nawet osobnego działania.

Rząd polski uważa za usprawiedliwione życzenie, aby rozmowy takie w przyszłości odbywały się w ściślejszym porozumieniu, gdyż pozwoli to konferencji na lepsze wyzyskanie jej najważniejszych uprawnień.

Min. Raczyński, dziękując za zaproszenie przewodniczącego delegacji w charakterze osobistym do uczestniczenia w rozmowach pomiędzy 5-ciu mocarstwami, zauważył, iż spodziewa się takiego zaproszenia także w innych rozmowach, jakie będą miały miejsce pomiędzy państwami reprezentowanymi na konferencji rozbrojenowej.

Henderson w związku z uwagą ministra Raczyńskiego, że przewodniczący może uczestniczyć w rokowaniach tylko w charakterze prywatnym oświadczył, że nie mógłby przyjąć zaproszenia w innym charakterze, aniżeli w charakterze przewodniczącego konferencji i prosił Ministra Raczyńskiego o wycofanie tej uwagi. Minister Raczyński odpowiedział, że niema powodu wycofywania jej i wyjaśnił, że pragnął podkreślić, iż udział przewodniczącego w tych rozmowach nie może mieć nadać charakteru oficjalnego. Henderson zadowolony się tem wyjaśnieniem, poczem komisja główna przyjęła rezolucję, przyjmującą do wiadomości konkluzje rozmów 5 mocarstw. (PAT)

Kampanja przeciw Hooverowi

Waszyngton, 14 grudnia. Kongres odrzucił 361 głosami przeciwko 8-iu wniosków członka stronnictwa republikańskiego Mac Faden, domagający się postawienia w stan oskarżenia prezydenta Stanów Zj. Hoovera, który, zdaniem wnioskodawcy, prowadzi po niżej dla Stanów Zj. rokowania z obcymi państwami który miał ponadto przyczynić się do tego, że Stany Zj. nie otrzymują zapłaty swych długów. Mac Faden znany jest jako żarliwy przeciwnik Hoovera. (PAT)

Krylenko w niełasce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (G) Z Rygi donoszą: W prasie sowieckiej ukazała się deklaracja byłego prokuratora generalnego ZSSR Krylenki, który nie dawno wydał książkę pt.: „O prawie rewolucyjnym“. Krylenko tłumaczy się z popełnionych zasadniczych błędów wobec ideologii komunistycznej, przerywając odpowiedzialność za te błędy na wydawców i korektorów książki. Z deklaracji jego wynika, że przeciw Krylence podniesiono zarzuty sprzeczności z zasadami komunistycznym.

Regulaminy sądownicze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14-go grudnia. (Sch). W Dzienniku Ustaw Nr. 110 z dnia 14 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i 5 regulaminów dotyczących urzędowania i działalności sądownictwa.

Są to: regulamin ogólny wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich, regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych, regulamin wewnętrznego urzędowania prokuratury sądów apelacyjnych i okręgowych, regulamin Sądu Najwyższego oraz regulamin urzędowania Prokuratury Sądu Najwyższego. Wszystkie te regulaminy wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1933.

Kalendarzyk obrad Senatu.

Warszawa, 14 grudnia. W czwartek 15 bm. o godz. 16 odbędzie się piątym posiedzenie Senatu, na którym marszałek Raczkiewicz wygłosi przemówienie z okazji 10-lecia Senatu.

Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się projekty ustaw ratyfikacyjnych, załatwione na ostatnim posiedzeniu Sejmu.

W czwartek 15 bm. po południu odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu.

Komisja spraw zagr. Senatu przyjęła dziś projekty ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji, załatwionych na ostatnim posiedzeniu Sejmu.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 14 grudnia. Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 15 grudnia: Dość pogodnie, rano miejscami mgła. Nocą umiarkowany mróz, dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

— Temperatura we Lwowie w dniu 14 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 744,78, temperatura —3,2, o godz. 1 w poł. dnia, barom. 744,91 temp. —1,0, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 745,37 temp. —2,2 stopni.

Uczucie przepętnienia, nieprawidłowa fermentacja w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastój żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbyt nieprzechrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Żądać w apt. i drog. 3118

Z plenarnego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 14 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu ratyfikowano, jak już pokrótce donosiliśmy, szereg umów międzynarodowych.

Poseł Walewski (BBWR.) zreferował projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu z Niemcami, dotyczącego zaprzestania działalności mieszane go trybunału, który rozstrzygał sprawy między obywatelami polskimi i niemieckimi. Nierozstrzygnięte dotąd sprawy byłyby przekazane sądom krajowym.

W dyskusji poseł Winiarski (Klub Nar.) rozpatrywał układ na tle całości kształtu naszej polityki wobec Niemiec (która jego zdaniem odznacza się zbytnim pacyfizmem) i oświadcza się za utrzymaniem Trybunału mieszane go. W odpowiedzi poseł Walewski stwierdził, że polityka polska wobec Niemiec nie powinna odznaczać się hierją i podnosić krzyków jak to czyni polityka niemiecka, gdyż godny spokój jest oznaką siły. Projekt ustawy ratyfikacyjnej przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Po referacie posła Tomaszewicza przyjęto w 2 i 3 czytaniu niemiecko-polską ustawę ratyfikacyjną co do stosowania tytułu konwencji polsko-niemieckiej z r. 1922 w sprawie kopalń górnośląskich do terenów będących przedmiotem umowy między Skarbem polskim a niemiecką spółką akcyjną z r. 1931.

Po referacie pos. Rubla (BBWR.) przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę ratyfikacyjną umowy polsko-austriackiej, zapobiegającą podwójnemu opodatkowaniu bezpośredniemu, mającą na celu zapobieżenie ucieczce kapitałów.

ODESLANE DO KOMISYJ PROJEKTY USTAW.

Następnie w pierwszym czytaniu odesłano do komisji budżetowej projekt ustawy o obniżeniu procentów i przedłużeniu okresu umarzania wierzytelności długoterminowych zabezpieczających listy zastawne i obligacje.

W pierwszym czytaniu odesłano również do komisji m. in. nowelę do rozporz. Prezydenta Rzplitej o ochronie wynalazków, ustawę o dostawach i robotach na rzecz państwa, samorządów i instytucji prawno-publicznych.

W SPRAWIE ZAJŚĆ W LUBLI, ŁAPANOWIE I JADOWIE.

Z kolei pos. Madejczyk (Str. Lud.) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie postępowania policji z chłopami i w sprawie zajęć w Lubli, Łapanowie i Jadowie. Przeciwko nagłości przemawiał pos. Długosz, który stwierdził, że fakty te są bolesne i pochodzą z agitacji, której winna jest opozycja. Mówca wystąpił przeciwko używaniu tego rodzaju metod politycznych.

Przemówienie to wywołało oklaski na ławach BBWR. i wrzawę na lewicy. Marszałek Switalski przywołał do porządku kilku posłów. Na wniosek posła Róga odbyło się głosowanie imienne w którym nagłość wniosku upadła 197 głosami przeciwko 134. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Z kolei nastąpiła dyskusja nad nagłością wniosku PPS. w sprawie konfiskat prasowych i ogólnej polityki w stosunku do prasy. Nagłość uzasadniał pos. Dubois, którego zdaniem polityka konfiskat jest zaprzeczeniem ostatnich wynurzeń prezesa Sławka. W odpowiedzi pos. Terlikowski (BBWR.) wskazał na to, że sądy uchylają znikać ilość konfiskat i na art. Konstytucji, który przewiduje wydanie ustawy o odpowiedzialności za nadużycia przeciwko art. 198 (wolność prasy). W głosowaniu wniosek PPS. upadł i jako

zwykły został odesłany do komisji administracyjnej.

W dalszym ciągu przystąpiono do obrad nad nagłością wniosku Stronnictwa Ludowego, PPS., NPR. i Chrześcijańskiej Demokracji o uchylanie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie prawa o stowarzyszeniach. Za nagłością wniosku przemawiał pos. Jankowski (NPR.) krytykując poszczególne przepisy dekretu. Przeciw nagłości przemawiał pos. Zdzisław Stroiński (BBWR.) stwierdzając, że nowe prawo o stowarzyszeniach nie posiada zupełnie charakteru politycznego, a zmierza jedynie do wprowadzenia jednolitości norm prawnych. Nagłość wniosku odrzucono i wniosek jako zwykły odesłano do komisji administracyjnej.

Wśród wniosków zgłoszonych do łaski marszałkowskiej znalazły się dwa nagłe wnioski Klubu Nar. w sprawie naruszenia przez Rząd Konstytucji w związku z rozporządzeniami wydanymi na podstawie pełnomocnictw oraz w sprawie położenia finansowo-gospodarczego kraju. Marszałek Sejmu obiecał nagłość tych wniosków umieścić na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Na tem obrady zakończono. Następne plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m.

Pomyłka Tel. agencji Havasa.

Paryż, 13 grudnia. Połączone komisje finansowe i spraw zagranicznych Izby Deputowanych na wspólnym posiedzeniu przyjęły dziś 24 głosami przeciwko 9, decyzję dokonania płatności w dniu 15 bm. z zastrzeżeniami rządu.

Paryż, 14 grudnia. Agencja Havasa prostuje swą wczorajszą wiadomość o wyniku obrad komisji finansowej i spraw zagranicznych Izby w sprawie długów. Komisje te, które zasiadały oddzielnie, nie zatwierdziły — lecz od-

Belgja nie zapłaci raty długu. Rząd belgijski podał się do dymisji.

Bruksela, 13 b. m. odbyło się posiedzenie gabinetu belgijskiego, po którym premier oświadczył, że rząd postanowił podać się do dymisji. Dymisja ta nie była niespodzianką. Rząd dotychczasowy nazywany był rządem silnej ręki i pozostawił po sobie najlepszą opinię. (PAT.)

Bruksela, 13 grudnia. Rada ministrów przed powzięciem uchwały o dymisji postanowiła nie dokonywać dnia 15 grudnia spłaty przypadającej w tym terminie raty długów wobec Stanów Zjedn., ponieważ wywiązanie się z tego zobowiązania napotyka na niedające się pokonać trudności finansowe. (PAT.)

LOTWA ZAPŁACI.

Ryga, 14 grudnia. Rząd łotewski postanowił dokonać wpłaty raty dla Ameryki w dniu 15 b. m. (PAT.)

CZECHOSŁOWACJA PŁACI Z ZA-STRZEŻENIAMI.

Waszyngton, 14 grudnia. Stimson wręczył posłowi czechosłowackiemu odmowę w sprawie odroczenia zapłaty raty długów. Odpowiedź amerykańska przypomina treścią i motywacją notę do W. Brytanji. Poseł czechosłowacki oświadczył, że rząd praski wypłaci ratę w terminie (1,5 miliona dolarów), lecz domagać się będzie rewizji istniejącego układu. (PAT.)

HOOVER ODROCZYŁ WYDANIE OREDZIA.

Paryż, 14 grudnia. „Temps“ publikuje depesze otrzymaną z Ameryki, według której ogłoszenie oredzia Hoovera w sprawie długów zostanie odroczone do 20 b. m. Hoover wypowie się kategorycznie za rewizję długów wojennych. Wszystko wskazuje na to, że sprawę zaakceptuje również nowy prezydent. (PAT.)

Uszkodzenie anteny lwowskiej radiostacji.

Lwów, 14 grudnia. Wczoraj o godz. 20-tej wieczorem lwowska Rozgłośnia radiowa nadawała recital muzyczny. Pod koniec transmisji audycją niespodzianie została przerwana. Zarząd techniczny lwowskiej Stacji począł na tychmiast dochodzić przyczyny przerwy w transmisji. Okazało się, że została chwilowo uszkodzona antena na placu Targów Wschodnich nad halą miaszyn. Czempredziej dostrójono nannowo maszyny i audycje znów zostały podjęte

Strzały samobójcze na ul. Potockiego.

Wczoraj wieczorem na ul. Potockiego, obok kamienicy l. 60, przystanął jakiś młody człowiek. Zdecydowanym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer bębnowy i strzelił sobie w pierś. Po strzale osunął się na ziemię. Przechodnie rzucili się mu na pomoc i wezwali Pogotowie ratunkowe. Stwierdzono, że strzał samobójczy dziwnym trafem oszczędził denata. Przebił płaszcz i surdut, ciało jednak zostało ledwie draśnięte. Niemieci niedoszły samobójca z emocji zemłdał. Podobno, miał on również zażyć jakąś truciznę. Karetką pogotowia zabrano go do szpitala. Stwierdzono, że nazywa się on Edward Scheller, lat 20. i jest uczniem Szkoły Technicznej. Powodem samobójstwa miały być niesnaski rodzinne.

Wywiad z Davisem.

Genewa, 14 grudnia. Norman Davis przed powrotem do Ameryki przyjął dziś przedstawicieli prasy międzynarodowej, którym oświadczył, że wciąż jest zwolennikiem jak najszybszego opracowania preliminarnej konwencji rozbrojeniowej, która byłaby zawarta na 3 lata i stwarałaby stałą komisję rozbrojeniową i kontrolę. Państwa zobowiąłyby się nie fabrykować nowych armat powyżej kalibru ani też samolotów bombardujących. Reprezentowane byłyby w komisji wszystkie państwa. W ten sposób Niemcom odebrano by możliwość dozbrajania się. W r. 1936 kiedy wygasną układy morskie, konwencję tę zastąpiłyby układy obejmujące już wszelkiego rodzaju rozbrojenie. (PAT.)

V. Neurath u Hindenburga.

Berlin, 13 grudnia. Hindenburg przyjął 13 bm. Neuratha, który złożył mu szczegółowe sprawozdanie z obrad genewskich.

W związku z decyzją wzięcia udziału Niemiec w dalszych obradach konferencji rozbrojeniowej przybył do Berlina przewodniczący delegacji niemieckiej Nadolny.

Delegacja odbyła już dziś konferencje dla opracowania programu działania. Według prasy, wnioski delegacji niemieckiej dotyczyć będą żądania bezpieczeństwa Niemiec, a to w związku z uznaniem w Genewie systemu równouprawnienia, zabezpieczającego bezpieczeństwo wszystkim narodom, rozbrojenia innych państw do poziomu mniej więcej obecnego uzbrojenia Niemiec i reorganizacji Reichsweltry w myśl żądań Schleichera.

„Czy nie nadszedł już czas“.

Znamienny artykuł w prasie litewskiej.

Wilno, 13 grudnia. W jednym z wileńskich pism działacz litewski dr. Purykis zamieszcza artykuł pt. „Czy nie nadszedł już czas na rewizję naszego stanowiska w sprawie wileńskiej“, w którym niemożność nawiązania stosunków litewsko-polskich

przypisuje autor jedynie Polsce, która nie chce uznać Wilna za terytorjum sporne. Autor radzi pogodzić się z tem stanowiskiem Polski, przytaczając jako przykład Alzację i Lotaryngię, które dopiero po 50 latach powróciły do Francji. (PAT.)

Międzynar. układ naftowy.

Paryż, 14 grudnia. Obradująca tu konferencja naftowa wydała komunikat, w którym stwierdza, że zebranie doszło do porozumienia w kwestji środków koniecznych do przywrócenie równowagi między produkcją a konsumcją nafty.

Rumunja zgodziła się na zmniejsze-

nie swej produkcji nafty do 185.000 tonni dziennie w ciągu trzech pierwszych miesięcy 1933 r.

W konferencji wzięli udział delegaci przemysłu naftowego Rumunii i przedstawiciele międzynarodowej grupy towarzystw naftowych. (PAT.)

Kowy ambasador U. S. A. na Zamku.

Warszawa, W dniu 13 bm. P. Prezydent Rzplitej przyjął p. Ferdynanda Lamnot-Belin, ambasadora Stanów Zj., który złożył swe listy uwierzytelniające. (PAT.)

23 bm. proces Dunikowskiego.

Paryż, 14 grudnia. Ostateczny termin procesu przeciwko Dunikowskiemu wyznaczony został na 23, 24 i 30 grudnia. Przesłuchani będą świadkowie i rzeczoznawcy

Po „zamachu“ w Doorn.

Berlin, 14 grudnia. Schwytany w pałacu Wilhelma Hohenzollerna w Doorn osobnik jest Niemcem, pochodzącym z Neuss i nazywa się Fuecker. W czasie przesłuchiwania go przez policję podał on, że nie zamierzał zamordować byłego cesarza, a tylko doręczyć mu list, rzekomo od Hitlera. Broń miał przy sobie tylko po to, by steroryzować straż. Po zaprotokolowaniu tych zeznań, odstawiono go do granicy Niemiec. Powszechnie twierdzą, że Fuecker jest chorej umysłowo. (PAT.)

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU**

ŹRÓDŁO SENSACYJ.

Czego nie może zrozumieć opozycja.

Ktokolwiek zajrzy do prasy opozycyjnej, niechybnie spotka się w niej z „rewelacjami” o „różnicach zdań”, o „walkach wewnętrznych” lub „możliwościach „rozłamów” w Bloku Bezpartyjnym. Z wielką lubością aranżuje też opozycyjna prasa kontredansa osób, wchodzących w skład obozu rządzącego; przesuwają jedne osobistości na prawo, drugie na lewo, każe różnym ludziom „zwalczać się”, innym imputuje jakieś pomysły manewrów, ataków i t. d.

Wszystko to oczywiście wzięte jest ze słownictwa partyjnego, wszystko jest reminiscencją dawnych czasów. Zresztą te ciągłe plotki, pogłoski, rewelacje, niedyskrecje, to wieczne wężenie niesnasek i podrywek w Bloku Bezp. — to jedyna „Schadenfreude”, jaka pozostała opozycji. Tyle lat zapowiada katastrofy w Polsce, tyle lat maluje diabła na ścianie, tyle lat przeraża ludzi zapowiedziami dopustu bożego w postaci bankructwa gospodarczego Polski, rewolucji społecznej, klęsk na polu polityki zagranicznej — a rok za rokiem mijają i nic z tego nie spełnia się... Cóż więc pozostaje nieszczęśliwej opozycji, jak marne „Schadenfreude” (nie ma niestety w polskim języku określenia tego niemieckiego wyrazu), iż jakoby obóz rządzący przechodzi wewnętrzne wstrząsy, wyładowują się w nim różnice poglądów, rozsadzają go antagonizmy osób.

Jak jest w istocie?

Cechą zasadniczą, różniącą Blok Bezp. od każdej innej partii, jest to, że celem wszystkich, którzy wchodzi w skład obozu, nie jest walka o władzę. A właśnie rzecz esencjonalną dla każdej partii jest walka o władzę. Blok jest związkiem ugrupowań które stanęły na stanowisku: walka o władzę była nieszczęściem pierwszych 8-miu lat wskrzeszonej Polski, tak, jak była tragedią Polski przedrozbiorowej. Walka o władzę absorbuje wszystkie siły w jałowych sporach, rozżarza do białości antagonizmy osobiste, przeszkadza w rzeczowym załatwianiu żywnych spraw Państwa.

Blok bezpartyjny jest zespolem ludzi o różnych poglądach, różnych

uwarstwieniach społecznych, dających właśnie do stawiania każdego zagadnienia na platformie rzeczowej. Są w tem zespolenia elementy zachowawcze i mieszczańskie i pracowniczego i rolnicze — ale nie złączanie się wzajemnie jest celem, a uzgadnianie z punktu widzenia interesu Państwa. Nie o walkę z ludźmi innego zdania chodzi tu, lecz o sprowadzenie każdej sprawy politycznej, społecznej, kulturalnej, gospodarczej do wspólnego mianownika, którym być może wyłącznie i jedynie: dobro ogółu, interes Państwa.

I te prace, stale się od lat dokonujące, to uzgodnienie różnych poglądów, wyrównanie różnic między zapatrywaniami przedstawicieli różnych stanów i zawodów — dokonuje właśnie Blok Bezp. Nie należy tego faktu chować pod korzec. Nie należy się go wstydzić. Wręcz przeciwnie: to właśnie stanowi największą wartość Bloku, to w nim jest rzecz nowa.

Blok jest zespołem ludzi różnych poglądów, stawiających interes Państwa wyżej, niż indywidualne różnice zapatrywań, skorych zawsze do po-

święcenia swego „widzi mi się”, gdy tego dobro całości wymaga.

Niech sobie więc prasa partyjna nadal używa na plotkach i rewelacjach, wydymających naturalne i normalne uzgadnianie poglądów wewnątrz Bloku do rozmiarów jakichś fikcyjnych i urojonych przełomów. Jeśli niema nic lepszego do roboty i nic ciekawszego do komunikowania swym czytelnikom — niech się bawi w takie „sensacje”.

Blok zaś nadal będzie robił swoje Różnice zdań, nie będąc metodą walk partyjnych, lecz wynikającą z odmienności projektów w załatwieniu spraw ważnych, jest konieczna w pracy państwowej. Ta odmienność zdań dowodzi właśnie żywotności Bloku, realizującą jego metod działania.

Zresztą: jak to powiada Pismo Święte: „po owocach ich poznacie”. A owoce tej metody działania są zupełnie inne, niż wówczas, kiedy panoszyło się w Polsce partyjniactwo, a walka o władzę zużywała tyle sił i energii, że ich nie starczyło na rzeczowe załatwianie najważniejszych spraw Państwa.

Pierwsi robotnicy w węgierskiej Izbie magnatów.

Na Węgrzech odbywają się teraz wybory do Izby Panów. Członkami Izby Panów są przedstawiciele szlachty, duchowieństwa, miejskich muncypaliów i poszczególnych instytucji, jak np. izb handlowych i przemysłowych, szkół wyższych itp. Oprócz tego dożywotnimi członkami Izby Panów są wszyscy pełnoletni członkowie rodziny Habsburgów, żyjący na Węgrzech. Jeśli chodzi o arystokrację, to na Węgrzech żyje 165 rodzin uprawnionych do udziału w wyborach do Izby Panów, do której wysyłają 19 członków, oraz 19 zastępców. Wśród szlachty są trzy rodziny księ-

żęce, 128 hrabiowskich i 34 baronowskie.

Obecne wybory są o tyle ciekawe, że do Izby Panów, która dawniej nazywała się „Izbą magnatów”, po raz pierwszy wkroczą przedstawiciele robotników. Wejda oni do Izby nie na podstawie swej przynależności do klasy robotniczej, ale jako członkowie korporacji, których są członkami. Przy pierwszych wyborach socjalna demokracja z zasadniczych względów odmówiła wysłania do Izby Panów swego przedstawiciela. Od tego jednak czasu z pobudek politycznych i taktycznych zrewidowała ta partja

swe stanowisko i postanowiła wykorzystywać sposobność, by i w tej instytucji występować w obronie klasy robotniczej. Ponieważ do Izby Panów wysłanych przedstawicieli również budapeszteńskie municypium, socjalni demokraci, jako najsilniejsza partja opozycyjna, domagali się przyznania im jednego mandatu. Mandat ten jednomyślnie został im przyznany, tak, że wejście socjalnego demokracji do Izby Panów jest zapewnione. Z ramienia Izby rekordzielnicy wejdzie do Izby Panów murarz Szczepan Morway, który odniósł zwycięstwo nad ubiegającym się również o to stanowisko przewodniczącym związku rzemiosł węgierskich.

W ten sposób w Izbie Panów zasiadać będą dwaj robotnicy: murarz Morway i socjalistyczny delegat municypium peszteńskiego.

Dla socjalnej demokracji zasiadanie jej przedstawiciela w Izbie Panów nie posiada żadnego praktycznego znaczenia. Socjalistom chodzi wyłącznie o wykorzystanie trybuny dla celów agitacyjnych. Obaj przedstawiciele robotniczy przemawiać też będą z trybuny Izby Panów tylko po to, aby wiedziano, jakiego rodzaju rewindykacje mają w swym programie socjaliści.

Delegacja Unji Pracowników Umysłowych u Ministra Hubickiego.

Minister Opieki Społecznej, dr. Hubicki, przyjął w dniu 13 bm. delegację Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w osobach: prezesa Minkowskiego, wiceprezesa adw. Szczepańskiego i sekretarza generalnego. Kosińskiego. Delegacja przedłożyła p. Ministrowi dodatkowy memoriał w kwestji projektu zmiany ustawy w sprawie umowy o pracę pracowników umysłowych, wysuniętego przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego. W memoriale wyrażony jest pogląd, że proponowane zmiany wprowadziłyby znaczne pogorszenie sytuacji pracowników umysłowych i stworzyłyby dla nich warunki gorsze od okresu przedwojennego, gdy nie było jeszcze żadnego ustawodawstwa, chroniącego pracę pracowników umysłowych.

Przeciwiwo Grypie

przeziębieniu i bólem reumatycznym stosuje się Tabletki Togal, które usuwają chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

TEATR WIELKI.

Bruno Frank: „Z małej chmury...” Komedia w trzech aktach.

Idzie tu pozorne o małego psiaka, młodego Dudusia, godną współczesną ofiarę podwyższonego podatku magistrackiego od psów. Nie jest to jakiś pies „z rasa”, ale też nie jest „przedmiotem”, jak określają go w sądzie, a na co szczerze oburza się pani Voglowa, właścicielka Dudusia. Jest to prosto pies z... sercem. Takim istotom, zwierzętom czy ludziom, zawsze wiatr w oczy wieje. Właśnie o to „serce” rzecz toczy się przez trzy akty.

Gdy mowa o sercu, nie należy mieć na myśli zaraz spraw erotycznych, choć i te egzystują w komedji Franka, ale niejako za kulisami tej całej sprawy, na marginesie innych wydarzeń i powikłań, może ważniejszych... Tu wyraz „serce” użyty został w znaczeniu społecznym. I znów, niech to „znaczenie społeczne” nie urasta do jakichś gigantycznych zagadnień ekonomji. Zachodzi tu bowiem tylko zwyczajny w życiu obywatela przypadek, kiedy niema się pieniędzy na zapłacenie podatku. Pani Voglowa nie

miała zatem owych skromnych sześćdziesięciu marek na „psi podatek”.

W tem miejscu właściwie zaczyna się tragedia, o której mówić należy maestos. Bo co robi w takim razie magistrat? Magistrat, jak każdy magistrat, ostrzega raz, drugi, trzeci, poczem zabiera psa, zostawiając jego właścicielkę samą na sam z rozpaczą i zarodkiem buntu wobec magistrackiej władzy. A władza — to wogóle wielka rzecz, tembardziej, gdy reprezentuje ją pan dr. Thosse, człowiek bezwzględny, widzący zasady, ale nie dostrzegający... człowieka. Ten dr. Thosse jest przedewszystkiem karierowiczem: chce zostać prezydentem miasta. Dysponuje znacznymi wpływami, i osobliwie teraz, w okresie wyborczym, stara się przez prasę zjednać dla siebie życzliwość mieszkańców.

Tak się przecież nierzadko dzieje, że człowiek, tak beceremonjalnie krocząc drogą stanowisk społecznych, za szczytów, powodzeń i oklasków, przez niezręczność, ot, prawie że podświa-

domie, poruszy taką jakąś sprężynę, rzekłbym, metafizyczną, ledwie że ją potrąci, a ta wprawia w ruch cały mechanizm zniszczenia i, niby lawina, miazdży lekkomyślnego wybrańca losu. Tutaj ta „sprężyna metafizyczna” jest właśnie Dudus, ów pies nierasowy, a z... sercem.

Prasa! Ach, ta prasa i ci młodzi współpracownicy! Czy wiedziałby kto o nieszczęściu pani Voglowej, która ma paść ofiarą systemu rządów dra Thossa? Prasa bierze ją w obronę. W języku prawników sytuacja jest „bez wyjścia”. Inaczej jednak zapatruje się na to młody dziennikarz. Berdych, cierpiący od dzieciństwa na „kompleks współczucia i litości” dla pokrzywdzonych ludzi i zwierząt. On to napisze artykuł, w którym przedstawi całą tę psą sprawę z ogólnego, społecznego punktu widzenia. — a napisze tak ogniste i z przejęciem, jakby istotnie czuł na sobie wzrok pięknej i dobrej pani prezydentowej (in spe), Wiktorji. Artykułem tym rozwiązuje zarówno swój kompleks, jak też przyczynia się do upadku kandydatury dra Thossa tym jednym trafnym argumentem: „Kto nie jest dobry dla zwierząt, ten nie może mieć serca dla spraw ludzkich”. Nawskróś to, jak widać, sercowo-społeczna historia.

Ale kiedy mówię o kompleksie, na-

suwa się jeszcze jedna jego możliwość: kompleks zazdrości. Kto wie, czy zakochany od pierwszego wejrzenia redaktor Berdych, z zazdrości o piękną mężatkę nie wszczął z najintymniejszych pokładów podświadomości tej całej akcji demaskującej niesympatycznego małżonka? Kto wie, czy to współczucie dla nieszczęśliwych, o którym już w atmosferze zakochania opowiada pani Wiktorji, nie jest tylko sublimacją niskich, a jak ludzkich! impulsów! Notuję tę uwagę dla miłośników psychoanalizy: niech sobie też krzyżówkę sami rozwiążą!

Komedja Franka oscyluje między społecznym z tezą a prosto gra humoru, komizmu sytuacji i typów. Dwa pierwsze akty, zbudowane nieprawnie, ze zjawstwem technik kamedjopisarskiej, treściowo wyczerpują właściwie całą akcję. Akt trzeci (scena w sądzie) stanowi właściwie dobudówkę, kompozycyjnie niezbyt szczęśliwą, przynoszącą wiele uciech, czasem operetkowych scen.

Reżyserja Wasilewskiego nader staranna i sumienna. Sceniczne jednak rozwiązanie problemu kulturalnych sądowych wydaje się zbyt łatwe. Zespół aktorski zagrał komedję żywo i wybornie. Krajanowicki, jako dr. Thosse, rozbudował umiejętnie własną rolę Stefana z „Lekarza bezdomnego”, ro-

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert symfoniczny Polsk. Tow. Muzycznego.

Wtorkowy koncert symfoniczny Polsk. Tow. Muz. przyniósł nam szereg kompozycji wprawdzie znanych, ale należących do repertuaru naprawdę „żelaznego” wartości i to nie tylko muzycznych, ale ogólnoduchowych, tak, że powtórzenie ich co pewien okres czasu jest nie tylko usprawiedliwione, ale nawet potrzebne. Beethoven i Wagner, a wśród ich dzieł wybór padł na najgłębsze może: Piąta Symfonia, i wyjątki z „Tetralogii”.

Piąta Symfonia Beethovena zajęła w programie miejsce dominujące. Prosta i wielkość jej inwencji, siła geniuszu wyrażająca się w jej wzniosłości kompozycyjnej, kontrasty formalne i dynamika części ostatniej znalazły drogę do audytorjum dzięki przekonującej interpretacji dra Adama Soltysa. Dawno już nie słyszeliśmy Beethovena przemawiającego z estrady w sposób tak bezpośredni. Jego muzyka żyła i wzruszyła. Każdy akcent był na swoim miejscu, każda fraza miała właściwą sobie linię i wyraz, robota motywiczna oddana była w sposób jasny i przejrzysty. Z wykonanych wyjątków z „Tetralogii” Wagnera na pierwszym miejscu postawić należy Marsz żałobny na śmierć Zygryda ze „Znierzchu Bogów”, zawsze imponujący swą powagą i szpizową wielkością i zagrany bardzo pięknie. Uwertura do „Tannhausera”, jakkolwiek brzmiała bez zarzutu, razi już dziś nieco swą masywną instrumentacją. Jakże zrozumiała wydała się w jej obliczu każdemu z nas ucieczka kompozytorów współczesnych z wagnerowskiego i straussowskiego świata tuby i

puzonu w zacisze orkiestry kameralnej!

P. Gabrijel Kniaginini, który wykonał partię solową w „Pożegnaniu Wotana” z „Walkirii”, rozporządzał głosem basowym o dość znacznym wolumenie i wybitnie ładnej barwie w średnich rejestrach, którym jednak nie odpowiada góra. Na razie zadanie, które postawił sobie p. Kniaginini, wydawało się może zbyt trudne ze względu na wysokie wymagania stawiane przez Wagnera muzykalności i interpretacji śpiewaka. Nieumniejsza to jednak wrażenia dobrego, odnośnie do jego zdolności czysto śpiewackich, które mogą w przyszłości znaleźć obszerne pole do pracy i sukcesów artystycznych.

Prof. Czaplński, jako koncertista, jak zwykle zwracał uwagę swym wyjątkowo pięknym tonem i wybitną muzykalnością.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Wystawa trzech Kossaków.

Po wystawie trzech Styków otwiera Politechnika swe podwoje wystawie trzech generacji Kossaków, urządzoną przez oddział lwowski Polskiego Czerwonego Krzyża, przyczem czysty dochód przeznaczony został na cele tej instytucji. Mimo wyraźnego charakteru imprezy dochodowej, choć na cel tak szlachetny i wzniosły, musimy jednak zdać sprawę z poziomu artystycznego tej wystawy. Przyjść musimy niestety do wniosku bardzo smutnego, gdyż wystawa nosi charakter doraźny, nieprzemysłany, jest jakby urządzona przez Kunsthaendlera dość miernego. Każdy salon artystyczny na odpowiednim poziomie, powstydziliby się takiego zebrania obrazów i ich rozwieszenia.

Przedewszystkiem jednak wyrażono wielką krzywdę Juluszowi Kossakowi, dano wprawdzie dość pokazną ilość jego prac, bo 26 okazów, nie mogą one jednak dać pojęcia o

właściwym obliczu twórczym artysty. W przeważnej części są to szkice słabe, nie mówiące, a kapitalny szkic „Atak Kubańców” (sejpa) i „Drużba” (akwarela) z r. 1880 nie są w stanie usprawiedliwić organizatorów wystawy. Jeśli się bowiem urządza wystawę Kossaków, to w pierwszym rzędzie winno się uwzględnić Julusza, który na tle swej epoki zajmuje poważną bardzo pozycję, jako artysta. Doszedłszy do skrytykowania pewnych problemów formalnych z oparciem się o sztukę francuską, wyraził Julusz Kossak w pełni dążenia i zamiłowania poważnej warstwy ówczesnego społeczeństwa polskiego, wysuwającego się na plan pierwszy. W chwili, gdy my tak chętnie poddajemy dziś rewizji stosunek nasz do sztuki epok minionych, urządzenie wystawy w ten sposób, jak ma to miejsce w omawianym wypadku, może łatwo wywołać nieporozumienie między widzem dzisiejszym, a poważną sztuką Julusza Kossaka. A na terenie Lwowa w zbiorach prywatnych i publicznych znajduje się tyle dobrych i znakomych dzieł jego, że łatwo można było dać doskonały przegląd twórczości Julusza.

Widocznie jednak organizatorom tej wystawy na tem nie zależało, gdyż dano dużo — aż za dużo — bo 53 obrazów i szkiców Wojciecha Kossaka i aż 61 Jerzego Kossaka (naumyślnie cytując ilość zebranych dzieł). Wojciech Kossak, choć odziedziczył po ojcu niewątpliwie duży talent, mimo dawnego wirtuozostwa w opanowaniu form, nie może nam już dziś dać głębszych przeżyć artystycznych. Nawet jeśli się złączy jego działalność artystyczną ze współczesną mu epoką i jej dążeniami, przyjść musimy do wniosku, że przy całej pełni opanowania form realistycznych i wirtuozostwa w jej operowaniu, nie wniósł Wojciech Kossak nowych wartości do sztuki. Obrazy jego zadowolili mogą jedynie tych widzów, którzy szukają w nich anekdoty, tematu, odpowiednio przedstawionych, od siebie nie ma artysta już nic do powiedzenia.

Całkiem już niewytłumaczonym zjawiskiem jest Jerzy Kossak, który po ojcu i dziadku odziedziczył jedynie znane w sztuce nazwisko i aspiracje artystyczne, pozbawiony jednak wybitniejszego talentu malarskiego. Jeśli się porówna prace jego z obrazami Wojciecha Kossaka, cóż za kontrast w opanowaniu form, w którym przebija się wprost tanie efekciarstwo i nieudolność kształtowania. W kierunku zainteresowań silnie zaciążyła na Jerzym Kossaku sztuka jego ojca. Świadczy to wymownie o braku indywidualności tego malarza. Jeśli zrozumieć możemy Wojciecha Kossaka na tle jego czasu, dziś Jerzy Kossak jest chyba anachronizmem ze swymi scenkami idyllicznymi z wojny. A w jego scenach batalistycznych jest wprawdzie cały aparat nowoczesnego sprzętu wojennego, są nawet reflektory i hufce niebieskie, ale to wszystko razem niema sily sugestywnego oddziaływania, gdyż ani forma, ani treść duchowa, która winna je przeniknąć, nie są przejawem talentu artystycznego.

Przykro jedynie, że uwagi te zmuszona jestem wypowiedzieć na marginesie wystawy, urządzonej pod patronatem Polskiego Czerwonego Krzyża w sali Politechniki.

H. B.

Postulat utworzenia Izby Rolniczej we Lwowie.

W Warszawie odbyło się zebranie małopolskiej grupy rolniczej posłów i senatorów BBWR., na którym, po porozumieniu się z Małopolskiem Towarzystwem Rolniczym we Lwowie i swą rami gospodarzami Małopolski Wschodniej zapadła jednomyślnie uchwała: zwrócić się do Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Rolnictwa z prośbą jaknajrychlejszego powołania do życia Izby Rolniczej we Lwowie.

W dyskusji wysuwano jako główny motyw, że we wszystkich państwach, w których Izby Rolnicze istnieją, początek ich powstania przypada zawsze na okres ciężkiej sytuacji gospodarczej w rolnictwie, gdyż sama struktura tych izb odpowiada ich celowości, a organizacja rolnictwa przez tego rodzaju Izby dawała zawsze jaknajlepsze rezultaty koordynowanej i skutecznej pracy na terenie gospodarczym danego państwa. Jedno z ostatnich rozporza-

dzeń Prezydenta Rzeczypospolitej nowelizuje ustawę o Izbach Rolniczych, a tem samem uznaje konieczność istnienia tych w obecnej chwili na terenie całego Państwa.

Jako jeden z naczelnych postulatów odbytego niedawno Tygodnia Rolniczego, wysunięto konieczność kreowania Izb Rolniczych w całym Państwie, a delegacja posłów i senatorów złożona: z senatora Potworowskiego, tudzież posłów: Avenariusza, Władysława Dzie duszyckiego, Limbergera, Strojnowskiego, Sieradzkiego, Szajera i Zembrackiego, przedstawiła postulaty grupy rolnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa, prosząc o jaknajszysze kreowanie takiej Izby we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, postulat kreowania Izby Rolniczej we Lwowie przejawia działalność tej Izby na obszar 3 Województw Małopolski Wschodniej.

Rozprawa przeciw zamachowcom w Gródku.

Dowiadujemy się, że w najbliższą sobotę odbędzie się sąd doraźny nad sprawcami zamachu na Urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Rozprawa rozpocznie się o godz. 9 rano. Sądowi doraźnemu przewodniczyć bę-

dzie sędzia Jagodziński, w skład Trybunału wejdą sędziowie dr. Dworzak i Michale jako wotanci. Oskarżać będzie prokurator dr. Mostowski. Rozprawa potrwa około tygodnia.

Nowa afera hochsztaplerska we Lwowie.

W ostatnich dniach Wydział śledczy na skutek prywatnego doniesienia zainteresował się osobą przedsiębiorcy handlowego z Wrocławia, 50-letniego M. B., który ostatnio zamieszkał we Lwowie u krewnych przy ul. Alcebeków 6. Osobnik ten, o doskonałej prezencji i manierach lorda, opowiadał wszystkim, że ma duże znajomości w sferach uniwersyteckich. Poczęli go więc nachodzić różni ludzie, przeważnie Żydzi, prosząc o protekcję w sprawie przyjęcia na uniwersytet. B. nie odmawiał petentom, żądał tylko za „pośrednictwo” i protekcję pewnych świadczeń pieniężnych, których wysokość dochodziła do 1000 dolarów. Na tej giełdzie protekcyjnej najdrożej był ceniony Wydział lekarski, najtaniej — filozofia.

Niedawno za pośrednictwem osób trzech zwrócił się do B. po protekcję absolwent gimn. Lautner (Asnyka 5), oraz siostrzeniec pewnego lwowskiego drogerzysty. Obaj chcieli zostać przyjęci na studia lekarskie i farmakologiczne. B. pobrał od nich pieniądze, których część zdeponowano w Powszechnym Banku Związkowym. Protekcja okazała się fikcyjną. Wówczas rodzice obu młodzieńców wnieśli do policji zażalenie na B.,

który wczoraj został aresztowany. Afera zapowiada się niezwykle ciekawie.

Rozprawa odwoławcza akademików lwowskich.

W tut. sądzie okręgowym karnym przed sędzią okr. Kapeckim odbywała się wczoraj rozprawa 18 akademików, skazanych przez Starostwo Grodzkie za demonstrację w dniu 12 listopada (po nabożeństwie za duszę śp. Wacławskiego) na 1—5 dni aresztu. Na kurytarzu Sądu zgromadziło się około 200 akademików.

Rozprawę odroczone celem powołania nowych świadków.

DZIECKO W PACE NA ŚMIECI.

Wczoraj rano robotnicy miejscy wypróżniali przy ul. Bielowskiego paki ze śmieciami. Gdy otwarli jedną z blaszanych pak przy kamienicy L. 5 ujrzeli w niej leżące na śmieciach małe dziecko. Natychmiast zawiadomiono o tem policję, która wszczęła dochodzenia. Dzieckiem zajęły się władze miejskie.

POSTRZELONY KLUSOWNIK

Złoczów. Strażnik lasowy w do- brach SS. Opatrzności w Lackiem Rudolf Pilik, w czasie obchodu służbowego natknął się w lesie na klusownika Michała Mazurka z Nowosiótek pow. złoczowskiego, przeciwko któremu użył broni, raniąc go lekko w brzuch i lewą nogę powyżej kolana. Mazurek mimo to zbiegł o własnych siłach

— **Polskie Tow. emerytów państwowych.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie.

Emerytów państwowych zapraszamy do łączenia się. Tylko w jedności siła! — tej też jedności pragnie i do tej dąży Polskie Towarzystwo emerytowanych pracowników państwowych. W dzisiejszych najcięższych dla nas czasach, łączcie się do wspólnej akcji z nami, do wspólnej pracy, jak to dotychczas czyniło Towarzystwo. Im więcej członków — tem większe dochody, tem silniejszy duch! Towarzystwo nasze zupełnie apolityczne, służy wyłącznie obronie interesów emerytów i pomocy najbiedniejszym członkom. Składka członkowska wynosi zaledwie 25 gr. miesięcznie.

Czekamy, przychodźcie i zapisujcie się na członków, ul. Piłsudskiego 11, l. p. wtorki od 10—11 i piątki od 5—6.

— **Wykaz zużytej wody z centralnego wodociągu w czasie od 4 do 11 grudnia 1932 r.** W niedzielę 4 bm. przy temperaturze najniższej +3,5 i najwyższej +8,6 przy opadzie 3,0 m/m zużyto 18.109 m sześć. wody; 5 bm. przy temp. najniż. +3,0 i najwyższej +5,6 przy op. 7,3 m/m — 21.170; 6 bm. przy temp. najniż. +2,5 i najwyż. +4,8 przy op. 2,5 m/m — 21.441; 7 bm. przy temp. najniż. —0,9 i najwyż. +0,4 przy op. 1,4 m/m — 21.443; 8 bm. przy temp. najniż. —2,0 i najwyż. —0,8 przy op. 0,4 m/m — 18.571; 9 bm. przy temp. najniż. —3,0 i najwyż. —1,2 przy op. 0,5 m/m — 21.068; 10 bm. przy temp. najniż. —3,5 i najwyż. —2,0 przy op. 0,7 m/m — 20.843; w niedzielę 11 bm. przy temp. najniż. —5,0 i najwyż. —2,8 przy opadzie 0 m/m zużyto 17.816 m sześć. wody.

— **Aresztowanie komunisty.** Podczas masówki, którą komuniści lwowscy urządzili pod więzieniem Brygidek, został aresztowany Michał Tepel, przy którym znaleziono ulotki komunistyczne.

— **Ukradzione dolary.** Wczoraj w wozie tramwajowym „osemki” Makowski Herzerowi ukradziono z kieszeni kwotę 320 dolarów.

Każdy człowiek ma swe indywidualne tempo.

WYNIKI NAJNOWSZYCH BADAŃ PSYCHOLOGICZNYCH.

Najnowsze badania indywidualności człowieka opierają się na obserwacjach bliźniaczych szczegółów, których dawniej nikomu nie śniło się brać pod uwagę przy charakterystyce jednostki. Stanowi o niej nie tyle wygląd zewnętrzny — tuje ręki, wielkość uszu, zarys nosa lub barwa oczu, ale ruchy spełniane mechanicznie, a dające obraz usposobienia i temperamentu jednostki. Nauka, czyniąc systematyczne pomiary ciała ludzkiego zapomocą metra, cyrkla i wagi, weszła na ślepy tor. Stwierdzono bowiem, że poza zewnętrzną postacią człowieka kryje się jego wyłącznie własna indywidualność, która mu nadaje charakter, jest niejako sprężyną w zegarku życiowym. Każdy człowiek ma swe indywidualne tempo, które wszędzie i zawsze mu towarzyszy.

Tempo to jest nie tylko obserwowane przez psychologów, ale poprostu mierzone zapomocą specjalnych przyrządów i wpisywane do indeksu osobistego, jak miara wzrostu, czy kolor włosów. Kiedy przedmiot badania przychodzi do instytutu antropologicznego, już w przedpokoju zegar, zwany stoperem, odmierzył jego kroki, chwycił indywidualne tempo chodu. Badacz, ukryty za ścianką, śledzi ruchy jego rąk, kiedy zdejmując palto, ściga rękawiczki. Każdy robi to w inny sposób. Jeden rozpina guziki powoli, dokładnie, niemal ceremonijnie, zdejmując spokojnie rękawiczkę i troskliwie chowa je do kieszeni, równie powoli ściga rękawy płaszcza, szuka bez pośpiechu петельki i wieszka palto na szaragach. Każdy z tych etapów rozbiórki się zostaje tymczasem zanotowany przez automat. Inny gość kładzie szybko kapelusz na stojaku, zdiera z siebie okrycie błyskawicznym ruchem i w tej samej sekundzie wpada do pokoju, używając za ledwie ułamek tego czasu, jakiego potrzebowal tamten na rozebranie się.

Stwierdzono zapomocą wielu prób, że tempo indywidualne zaznacza się we wszystkich czynnościach człowieka, przy zawiązywaniu sznurowadeł, goleniu się, pisaniu listów, jedzeniu, wsiadaniu do auta. Jest to tak charakterystyczne i niezmienne, jak odcisk palca. Zegar życia, który ustalił tempo na podstawie dziedzicznych właściwości, nie da się poprawić, ani zmienić. Właśnie dziedziczność odgrywa tu rolę decydującą, a miarą w tym względzie są bliźniata. W badaniu prawa dziedziczności odgrywają one rolę — krótków doświadczalnych. Był ich zadecydował się bowiem w jednym i tym samym momencie, zatem ich dziedziczny spadek

jest równy. Najnowsze badania wykazały, że bliźniata mają zawsze jedno i to samo tempo indywidualne. Ich dziedziczny charakter jest ten sam, natomiast wszystkie inne cechy pochodzą z przypadku, z zewnętrznych okoliczności.

Jeżeli człowiek powolny z natury, chce sztucznie zmienić swe tempo, wypada z swego zwykłego rytmu, popełnia szereg nieczęstości. Gdy natomiast człowiek o szybkim tempie chce działać powoli, rezultat jest ten, że sam sobie przeszkadza. Dlatego też każdy powinien zachować swe indywidualne tempo i do niego dostosować tryb życia. Ale w tym celu należy je dobrze poznać.

Ustanowienie katedry slawistyki w Gryfji. Nowa katedra będzie miała charakter wyraźnie antypolski.

Jak donosi prasa niemiecka, projektuje się utworzenie przy Uniwersytecie w Gryfji (Greifswald) katedry slawistyki. Podanie rektora wniesione w tej sprawie do niemieckiego ministerstwa oświaty, zostało poparte przez starostę krajowego, który na wyposażenie przyszłej biblioteki przy katedrze wyasygnował 1000 mk. n.

Niemcy uważają za konieczne utworzenie katedry slawistyki na terenie Pomorza, jakoby zagrożonej przez penetrację polską. Specjalnie chodziłoby o stworzenie placówki naukowej, która miałaby na celu stępienie ostrza rzekomej agresywności naukowej Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, oraz Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego w Poznaniu. Przyszła katedra ma zająć

Radjo na usługach policji.

Policja nowojorska czerpie informacje bądź drogą oficjalną, bądź też bezpośrednio od ofiar i świadków rozmaitych zająć. Nawiązano w tym celu kontakt z publicznością, wzywając ją do czynnego współudziału w walce ze zbrodniarzami i zwracając jej uwagę, że wielu przestępstwom można by wczasu zapobiec przy ostrożności obywateli i odpowiednim porozumiewaniu się z policją. Na doniesienie ze strony publiczności centrala wydaje sygnał drogą powietrzną swym posterunkom — i oto jak na zwołanie wróżki zjawiają się w danym miejscu stróżki bezpieczeństwa, niewidzialna sieć informacyjna oplatająca miasto, uwiadamia najdalej jego krańce o danym wypadku, czy zamierzonej lub spelnionej zbrodni. Tworzy się zwarty front, zagradzający przestępcy drogę do ucieczki, paraliżując jego kroki. Każda chwila czasu jest wyzyskana.

Skuteczność tej metody ilustruje wspomniane następujące zdarzenie: Pewien właściciel zakładu jubilerskiego został przez bandytę wnapadnięty i obrabowany pod groźbą rewolwerów. Bandyci wsiadli do oczekującej na ulicy taksówki i odjechali, jubiler jednakże zapamiętał numer auta i doniósł o całym zajściu policji. Przy pomocy sygnałów radiowych i aut policyjnych schwytano szybko bandytów, którzy skonsternowani tą sprawnością władz bezpieczeństwa, wydali swych współpracowników. W ten sposób wykryto całą szajkę, która od szeregu miesięcy terroryzowała mieszkańców dzielnicy.

System ten, zaprowadzony z końcem lutego br., dał bardzo dodatnie wyniki i odegrał rozstrzygającą rolę w wielu sprawach kryminalnych. Z każdego wypadku wyciągnęła policja nowe wnioski, ulepszając swą metodę. Wszystkie stacje nadawcze operują krótkimi falami. Centrala, urządzona pod wielką szklaną kopułą jest ośrodkiem wszystkich nerwów policji nowojorskiej. Na olbrzymim stole znajdują się kartony, w których zapisuje się szczegóły wypadków w każdej dzielnicy. a tablica metalowa wskazuje numery poszczególnych aut, zawierających aparaty odbiorcze.

Nowoczesna alchemja.

Niewielka rozmiarami fabryka w Mannheim, wybudowana przed kilku laty przez słynnego chemika prof. Bergiusa, ściga na siebie uwagę, uczonych i businessmenów całego świata. Profesor F. Bergius stał się sławnym przez swój wynalazek upłynnienia węgla, za co też otrzymał nagrodę im. Nobla.

Obecnie słynny chemik pracuje nad kilku nowymi wynalazkami, które mają na celu użytkowanie i zastosowanie ich w praktyce.

Ostatni wynalazek prof. Bergiusa polega na metodzie fabrykowania cukru z przerabianego we właściwy sposób drzewa. Ale nie na tem koniec.

Przy użyciu tej samej materji prof. Bergius produkuje z niej spirytus konsumpcyjny oraz produkt uboczny, który nie różni się niczem od białka jajecznego.

Chemik-czarodziej, który zmienił zwykłe drzewo sosnowe w spirytus, krochmal, cukier i białko, wyjaśnia

sam w następujących słowach tę kwestję:

„Cukier, który otrzymuję przy zastosowaniu mojej metody jest równie pożywny, jak cukier zwykły, a nawet posiada tę właściwość, iż nie szkodzi diabetykom. Te oto cukierki — dodając profesor, wyciągając z kieszeni małe pudełeczko — smakują nie gorzej od cukierków jakiegokolwiek firmy cukierniczej. Przemysł, który zamierzam stworzyć w Niemczech, wyzyskując praktycznie moje wynalazki, pozwoli wykorzystać nasze bogactwa leśne i przyczyni się, co najważniejsze, do zatrudnienia 400.000 bezrobotnych. Dzięki moim metodom, masa drzewna może być przerobiona na furaz dla bydła, na drożdże, na białko”.

Skomplikowane maszyny, ustawione w salach fabryki prof. Bergiusa, wywarzają owa brunatna, lepka ciecz, którą nazywają tu „cukrem drzewnym”. Inne znów maszyny przerabiają tę ciecz na cukier w kryształach i na inne produkty uboczne.

Powtórne aresztowanie dyrektorów „Nowego Czasu”.

Gdy przed kilku miesiącami rewizja w Domu studentów ukr. przy ul. Sypiańskiego ujawniła, że druki i ulotki antypaństwowe drukowane były w drukarni „Nowego Czasu”, aresztowano dyrektorów tego wydawnictwa, Eliaszewskiego i Janczyna. Po przesłuchaniu wypuszczono ich na wolność. Przedwczoraj jednak, na polecenie władz sądowych, obaj ci dyrektorowie zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

O zdradę stanu.

Złoczów. Przed sądem przysięgłych w Złoczowie toczyła się przez 8 dni rozprawa przeciwko Mironowi i 16 towarzyszą, oskarżonym o przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu i zbrodnię zdrady stanu. Oleksiuk i jeden z jego towarzyszy skazani zostali na karę 4 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich w ciągu 5 lat, trzej oskarżeni skazani zostali na karę 3-letniego więzienia (z tych jeden na utratę praw przez 5 lat), inni oskarżeni zwolnieni zostali z braku dowodów. Skazani zgłosili kasację. Rozprawie przewodniczył s. o. Cwiczwiński, oskarżał prokur. Waligórski.

Polak dyrektorem Akademji Francuskiej w Rzymie.

Rada ministrów francuskich zamianowała dyrektorem Akademji Francuskiej w Rzymie znanego rzeźbiarza polskiego Pawła Landowskiego. Landowski obejmuje to stanowisko po Denys Puechu.

Remarque skazany za przekroczenie przepisów dewizowych.

Erich-Maria Remarque, autor „Na zachodzie bez zmian” i „Drogi powrotnej” został skazany na karę 33.000 marek niemieckich za niestosowanie się do przepisów dewizowych i wywożenie pieniędzy zagranicę. Jak wiadomo Remarque od pewnego czasu mieszka stale w Szwajcarii, obecnie udał się on osobiście do Berlina, aby uiścić karę.

Centrala radiowa policji czerpie informacje bądź drogą oficjalną, bądź też bezpośrednio od ofiar i świadków rozmaitych zająć. Nawiązano w tym celu kontakt z publicznością, wzywając ją do czynnego współudziału w walce ze zbrodniarzami i zwracając jej uwagę, że wielu przestępstwom można by wczasu zapobiec przy ostrożności obywateli i odpowiednim porozumiewaniu się z policją. Na doniesienie ze strony publiczności centrala wydaje sygnał drogą powietrzną swym posterunkom — i oto jak na zwołanie wróżki zjawiają się w danym miejscu stróżki bezpieczeństwa, niewidzialna sieć informacyjna oplatająca miasto, uwiadamia najdalej jego krańce o danym wypadku, czy zamierzonej lub spelnionej zbrodni. Tworzy się zwarty front, zagradzający przestępcy drogę do ucieczki, paraliżując jego kroki. Każda chwila czasu jest wyzyskana.

Skuteczność tej metody ilustruje wspomniane następujące zdarzenie: Pewien właściciel zakładu jubilerskiego został przez bandytę wnapadnięty i obrabowany pod groźbą rewolwerów. Bandyci wsiadli do oczekującej na ulicy taksówki i odjechali, jubiler jednakże zapamiętał numer auta i doniósł o całym zajściu policji. Przy pomocy sygnałów radiowych i aut policyjnych schwytano szybko bandytów, którzy skonsternowani tą sprawnością władz bezpieczeństwa, wydali swych współpracowników. W ten sposób wykryto całą szajkę, która od szeregu miesięcy terroryzowała mieszkańców dzielnicy.

System ten, zaprowadzony z końcem lutego br., dał bardzo dodatnie wyniki i odegrał rozstrzygającą rolę w wielu sprawach kryminalnych. Z każdego wypadku wyciągnęła policja nowe wnioski, ulepszając swą metodę. Wszystkie stacje nadawcze operują krótkimi falami. Centrala, urządzona pod wielką szklaną kopułą jest ośrodkiem wszystkich nerwów policji nowojorskiej. Na olbrzymim stole znajdują się kartony, w których zapisuje się szczegóły wypadków w każdej dzielnicy. a tablica metalowa wskazuje numery poszczególnych aut, zawierających aparaty odbiorcze.

**Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!**

ZE SPORTU.

KOMUNIKATY.

Zgodnie z wylosowaniem, odbędzie się dnia 17 bm. zawody o mistrzostwo klasy „A” w hokeju na lodzie „Pogoni z Ukrainą”, zaś dnia 18 bm. „Pogoni z Czarnymi”. Czas i miejsce obydwu spotkań, do których przeciwnicy staną w dawno niewidzianych kompletach, zostanie podany w komunikatach.

Śp. Dymitr Bruchal. Dnia 12 bm. odbył się pogrzeb długoletniego dozorcę boiska Pogoni śp. Dymitry Bruchala. Zmarły, który pracę swą rozpoczął jeszcze na starym boisku „Pogoni” (obecnie Sokół-Batko) był wzorem wernego i sumiennego pracownika, a zarazem żywą kroniką tradycji „Pogoni”, której wyniki, sukcesy i zawodników mimo sędziwego wieku doskonale pamiętał. Cześć Jego pamięci.

P. Michał Matjas jest już rekonwalescentem. Na przyszły rok obiecuje sobie Matjas zdobyć dla Lwowa zaszczytny tytuł „króla strzelców ligowych”.

Wolafczyk znany piłkarz W. K. S. Łódź, został onegdaj przez P. Z. P. N. zatwierdzony, jako gracz „Pogoni”.

Dancingi „Pogoni” odbędzie się dnia 18 grudnia br. (tj. niedziela) i 26 grudnia br. (poniedziałek) drugie święto Bożego Narodzenia). Doskonała orkiestra i wiele niespodzianek. Początek o godzinie 18-tej. Wejście od ulicy Rutowskiego 23 L. p.

Noowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 14 grudnia.

Dolar w obrotach przyw. zł. 8,93%.
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,92%—8,92%, Londyn 29—29,30, Zurych 171,60—171,90, Praga 26,41—26,46, Wiedeń 102—106, Berlin 212—212½, Paryż 34,82—34,88. Dolar słabsze.
Na Giełdzie akcyjniści nadal bez popytu. Usposobienie ospale. Kupowano 8 proc. Tow. Kred. miejskie po 89 i 89½ i 8 proc. Tow. Kred. Ziem. 16½-letnie po 50 zł.
Poza Giełdą lekkie zapotrzebowanie na akcje Jaworzna, dla celów kompletowania do wymiany. Płacono 10 zł. żądano 11.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 grudnia.

Narazie ceny niezmiennione. Z powodu braku dowozu ruch słaby.
Popyt za pszenicą utrzymuje się; podaż minimalna. — Usposobienie wyczekujące.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia. (G)

Dewizy (transakcje):

Holandja 358,85, Londyn 29,30—29,35, Nowy Jork 8,925, Paryż 34,85, Praga 26,43, Szwajcaria 171,75, Gdańsk 173,30.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Znaczna wyższość dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,94. Rubel złoty 4,68. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212,30. W obrotach prywatnych marki niemieckie banknoty 211,90—211,75.

Papiery procentowe:

4 proc. pożyczka inwestycyjna 100,25—100—100,25, 4 proc. państw. pożycz. dolarowa 53,20—53, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 32,50, 5 proc. pożycz. konwersyjna 40, 6 proc. pożycz. dolarowa 57—57,25, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 54,25—54,13—54,58, 7 proc. listy zast. BGK 83,25, 7 proc. obligacje BGK 83,25, 7 proc. listy Bku Rolnego 83,25, 8 proc. listy zast. m. Warszawy 47—45—45,75, 8 proc. listy zast. BGK 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zastawne Bku Rolnego 94, Bank Polski 87,25—86,25—87.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza. Obroty akcjami minimalne.

Otwarcie szkoły wschodoznawczej

Dnia 13 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste poświęcenie nowego lokalu szkoły wschodoznawczej Instytutu Wschodniego (Miodowa 7). Po poświęceniu dokonał ks. prałat Trzeciak, powitałszy zebranych krótką przemową o celach Instytutu. Następnie w lokalu Instytutu odbyło się zebranie towarzyskie, w którym uczestniczyli reprezentanci władz z p. ministrem Schaetzlem oraz przedstawiciele dyplomacji. Obecni byli poseł perski Bialador Chan, członkowie poselstwa japońskiego z radcą Shirotą, reprezentanci ambasady tureckiej, przedstawiciele nauki i duchowieństwa, członkowie Instytutu oraz szereg osobistości interesujących się zagadnieniami wschodnimi.

Odczyt o Polsce w Wenecji.

W wielkiej sali Ateneo Veneto staniem sekretarza Faszystowskiego Instytutu Kulturalnego J. B. Scarpa odbył się odczyt publicysty polskiego Leonarda Kociemskiego o Polsce i Marszałku Piłsudskim. Prelegent w treściwej syntezie zobrazował wysiłki polskie dokonane w ciągu 14-letniej niepodległości w zakresie tworzenia państwa oraz konsolidacji gospodarczej, dalej omówił tendencje polskiej polityki zagranicznej, oraz scharakteryzował rolę Marszałka Piłsudskiego w życiu Polski. Odczyt był bogato ilustrowany przezrocznymi przedstawiającymi Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, wojsko, gmachy publiczne, rozwój Gdyni etc.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak było w październiku?

OZNAKI OŻYWIENIA. — WZROST OBROTÓW. — POWOLNE NASILENIE BEZROBOCIA

Ostatni zeszyt „Przeglądu Miesięcznego” wydawanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego podaje następującą ogólną charakterystykę położenia gospodarczego Polski w październiku 1932.

Międzynarodowe położenie gospodarcze nie wykazało w okresie sprawozdawczym poważniejszych zmian. Zaobserwowane już we wrześniu ożywienie w niektórych działach produkcji i obrotów utrzymuje się nadal, jednak inne objawy wskazują, że poprawa ta nie ma jeszcze charakteru ogólnego i trwałego. Stąd światowe rynki kapitałowe cechuje duża powściągliwość w zawieraniu nowych transakcji, a ponowny spadek kursu funta angielskiego wpłynął niekorzystnie na tendencje światowych giełd pieniężnych. Rynki pieniężne odznaczały się nadal wielką płynnością i spadkiem stawek procentowych.

Tendencje powyższe nie pozostały bez wpływu na rynek polski. Zahanowanie odpływu rezerw kruszcowo-walutowych i zmniejszona ciasnota na rynku pieniężnym pozwoliła Bankowi Polskiemu na obniżeniu od dnia 21 października stopy dyskontowej z 7 i pół na 6 proc., oraz lombardowej z 8 i pół na 7 proc. Równoległe zostały poczynione kroki w kierunku obniżenia stopy procentowej na wolnym rynku. W instytucjach kredytowych spadek kredytów trwał wprawdzie nadal, jednak w znacznie mniejszych rozmiarach niż poprzednio. Przyływ wkładów osłabił głównie z przyczyn sezonowych. Na rynku papierów wartościowych obroty się zmniejszyły w związku z tendencją na giełdach światowych, przyczem kursy nieco osłabiły w porównaniu z notowaniami z końcem września.

Położenie rolnictwa pogarsza dalsza niższa cen ziemiopłodów przy niekorzystnym nadal stanie cen artykułów hodowlanych. Wobec tego zwiększony w porównaniu z rokiem ubiegłym przeszedł dwukrotnie wywóz żyta nie może przynieść większej ulgi, a to tembardziej, że wywóz artykułów hodowlanych jest w roku bieżącym znacznie mniejszy. W tych warunkach nie

mogły się zmniejszyć trudności płatnicze rolnictwa.

Zatrudnienie przemysłu górniczo-hutniczego poprawiło się wskutek wzrostu zbytu wyrobów tak na rynku krajowym, jak i zagranicą. Zwiększenie wydobywania węgla w październiku wywołane zostało głównie sezonowym wzrostem zapotrzebowania węgla opałowego, w mniejszym zaś stopniu zwiększenie eksportu. Huty żelazne dzięki większym zamówieniom rządowym, otrzymanym we wrześniu, mogły podnieść swą wytwórczość. Wywóz cynku był większy, produkcja zaś została utrzymana na poziomie z poprzedniego okresu. Przemysł naftowy był zatrudniony normalnie, zbyt przetworów naftowych znacznie się poprawił.

W przemyśle włókienniczym sezon produkcji i sprzedaży wyrobów zimowych dobiega końca wskutek czego obroty się skurczyły, a stan zatrudnienia uległ zmniejszeniu. W fabrykach metalowo-maszynowych i przemyśle drzewnym nastąpiło ograniczenie pracy wskutek niedostatecznego zbytu i trudnych warunków finansowych. Sezonowe ożywienie zaznaczyło się natomiast w niektórych działach przemysłu spożywczego, jak w cukrownictwie, fabrykach przetworów ziemniaczanych i gorzelnictwie w związku z rozpoczęciem tegorocznej kampanii. Również w garbarstwie utrzymywały się oznaki pewnego odprężenia. Wskutek zakończenia sezonu budowlanego, osłabło zatrudnienie przemysłu mineralnego.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym mimo sezonowego okresu zakupów zimowych nie wykazały większego natężenia. Ruch znizkowy cen był silniejszy niż w poprzednim miesiącu. Obroty towarowe z zagranicą wzrosły tak po stronie przywozu, jak i wywozu, saldo dodatnie bilansu handlowego utrzymało się na poziomie z poprzedniego miesiąca.

Sezonowy spadek liczby bezrobotnych ustał w końcu okresu sprawozdawczego i ilość poszukujących pracy, zarejestrowanych przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, wykazuje ostatnio powolny wzrost.

Obrady Rady Naczelnej

Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Pod przewodnictwem prez. posła Felicjana Lechnickiego obradowała w Warszawie Rada Naczelna Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Przedmiotem dyskusji i powziętych uchwał były: plan pracy instytucji na najbliższy okres ze szczególnym uwzględnieniem stosunku Towarzystwa do projektu powołania do życia nowych Izb Rolniczych, budżet Towarzystwa na rok 1933/34, oraz bieżące

sprawy administracyjne. Poza tem dokonano wyboru prezydium Towarzystwa w skład którego weszli jako prezes poseł Felicjan Lechnicki, jako wiceprezesi Władysław Małski i Piotr Sobczyk, jako członkowie prezydium pp. Władysław Fijałkowski, Wacław Długosz, Władysław Piaskiewicz, Edward Taurogiński i Stanisław Wańkowicz.

Światowa produkcja ziemniaków.

Państwowy Instytut Eksportowy podaje, że tegoroczną produkcję ziemniaków oblicza Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie na 115 milionów ton, t. j. o 2 proc. mniej, niż w roku ubiegłym. Spadek produkcji ujawnił się w szeregu krajów, m. in.

w Polsce. Udział nasz jednak w produkcji światowej jest nadal bardzo poważny i stanowi blisko czwartą jej część, mianowicie produkcja polska obliczana jest w r. b. na 26,9 mil. ton.

Komunikaty Izby Przemysłowo-Handlowej.

Kontyngent przywozowy na sisal i manille z Anglii. Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że ustalony został kontyngent przywozowy na sisal i manille, pochodzące z kolonii Kenja i Tanganika na miesiąc listopad i grudzień b. r.

Odnosne zaświadczenia będą opatrzone klauzulą o przedłożeniu konsumentu bezpośredniego i bezprzeladunkowego transportu Londyn — porty polskie i świadectwa pochodzenia Izby Handlowej w Londynie o pochodzeniu z Kenji lub Tanganiki.

Kontyngent przywozowy na towary

z Turcji. Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że ustalone zostały kontyngenty na przywóz owoców świeżych, rodzynek, fig suszonych, orzechów osobno niewymienionych (poz. 15 p. 1 t. c.), orzechów zwyczajnych, pistacji, dywanów wełnianych z Turcji bez obowiązku kompensaty na okres od 15 listopada 1932 — 15 lutego 1933 r.

Izba zaznacza, że transakcje kompensacyjne dopuszczalne będą zarówno w ramach powyższych kontyngentów, jak i poza kontyngentami.

Kontyngent przewozowy na ryby słodko-wodne z Węgier i Jugosławii.

Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że ustalony został kontyngent na przywóz ryb słodko-wodnych z Węgier i Jugosławii na zasadach kompensacyjnego obrotu towarów.

Kontyngenty przywozowe na I. kwartał 1933 r.

Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że przyjmując podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych na I-szy kwartał 1933 r. Termin składania podań upływa z dniem 27 grudnia b. r.

Ważne dla firm mających zamrożone kapitały w państwach posiadających przepisy o ograniczeniach dewizowych.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie wzywa wszystkie firmy tej okolicy posiadające zamrożone kapitały w państwach posiadających przepisy o ograniczeniach dewizowych, a wynikłe z operacji handlowych, do pisemnego zarejestrowania swych pretensji w Izbie, a to z podaniem następujących danych: 1) z jakiej transakcji wynika pretensja; 2) wysokość sumy wierzytelności; 3) brzmienie i rodzaj przedsiębiorstwa firmy dłużniczej; 4) data płatności zobowiązania.

Rokowania handlowe polsko-austriackie.

Rokowania handlowe polsko-austriackie, które rozpoczęły się w dniu 12 b. m. w Wiedniu, mają za zadanie ustalenie z jednej strony części preferencyjnej układu, która ma być zgodna z zaleceniami Ligi Narodów podana do wiadomości członków międzynarodowych, z drugiej zaś strony ustaleniem niektórych zasad, mających podstawowe znaczenie dla uregulowania całokształtu stosunków gospodarczych między Polską a Austrią, w pierwszej linii dla uregulowania wywozu polskiego węgla i miedzi do Austrii. Dążnością obu stron jest zakończenie wspomnianej części układu jeszcze przed świętami. Rokowania odbywają się nadal w atmosferze rzeczowej i przyjaznej współpracy. Delegacja polska zabawi w Wiedniu około 10 dni.

Międzynarodowa kampania cukrownicza.

Według ostatnich obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie światowa produkcja cukru buraczanego w kampanii r. 1932-33 szacowana jest na 78 mil. q., czyli o 9 proc. mniej, niż kampania r. 1931/32, a o 16 proc. mniej od przeciętnej ostatnich pięciu kampanii. Produkcję europejską bez Rosji Sowieckiej oblicza się na 52 mil. Polska znajduje się na czwartym miejscu wśród producentów europejskich po Niemczech, Francji i Czechosłowacji, przyczem produkcja polska wynosi ponad 4 miliony q., stanowiąc 84 proc. produkcji z kampanii r. 1931/32 i 58 proc. przeciętnej produkcji w ciągu ostatnich pięciu lat.

Rozporządzenie o dozorze nad makiem i przetworami mącznymi.

Minister Opieki społecznej wydał w porozumieniu z Ministrami rolnictwa i reform rolnych oraz przemysłu i handlu rozporządzenie o dozorze nad makiem i jego przetworami. Rozporządzenie to reguluje całkowicie obieg młaka i produktów mlecznych, poczynając od obory poprzez wszystkie formy sprzedaży aż do konsumenta. Przepisy rozporządzenia dotyczą młaka i jego przetworów, obór produkujących młako przeznaczonych do sprzedaży, pomieszczeń do przechowywania oraz przygotowywania młaka do sprzedaży, sklepów, w których odbywa się sprzedaż młaka, wreszcie wszelkich naczyń i przyrządów do przechowywania i przerabiania młaka.

Do obiegu handlowego dopuszcza się młako pełne, pełne wyborowe i chude. Młako pełne, powinno zawierać przynajmniej 3 proc. tłuszczu. Młako pełne, zawierające mniejszą ilość tłuszczu, może być opuszczone do sprzedaży jako pełne jedynie ze specjalnym oznaczeniem zawartości tłuszczu. Młako pełne wyborowe jest to młako, pochodzące z obór, pozostających pod stałym nadzorem weterynaryjnym, utrzymywanych w dokładnej czystości, przyczem zawierają ono musi przynajmniej 3,2 proc. tłuszczu. Wreszcie młako chude jest to młako, z którego odciągnięto tłuszcz częściowo lub całkowicie.

Rozporządzenie zawiera ponadto przepisy, dotyczące przetworów mlecznych, oraz warunki, jakim odpowiadać muszą obory, sklepy, mleczarnie, ich urządzenia itd.

Program radiowy.

Czwartek 15 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gl. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronom. Warszawa, hejnał z Wieży Mariackiej Kraków. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 12:30: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorolog. 12:35: Trans. z Warszawy. X-ty koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstahla, Maurycy Janowski (tenor) oraz Jerzy Lefeld i Ludwik Urstein (fort. na 4 ręce). 14—15:15: Przerwa. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Muzyka z płyt. 16: Pogadanka o modzie — wygl. p. Stefania Zielińska. 16:12: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16:40: Trans. z Krakowa. „Ludwik Zamenhof” — wygl. prof. dr. Odo Bujwid. 17: Koncert kameralny z płyt gramof. W przerwie około 17:25: Skrzynka dla dzieci w oprac. cioci Ady. 17:40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert solistów z udziałem: pp. Sabiny Rappówny (sopran), Kazimierza Koszelnickiego (skrzypce), Franciszki Raczynskiej (sopran), Aleks. Ropickiego (cytra) i Tadeusza Sereżyńskiego (akompaniament). 19: „Współcześni poeci rumuńscy” w przekładzie i recytacji p. Włodzimierza Lewika. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki — Mieczysława Smołarskiego, p. t.: „Pies-Filozof”. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, Jan Główniewski (flet). Akomp. L. Urstein. W przerwie: wiadomości sportowe. 21:30: Trans. z Warszawy. Słuchowisko p. t.: „A wszystkiemu róża winna” — R. Weisera. 22:15: Muzyka taneczna z Teatru - Variete „Bagatela” we Lwowie. 22:55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorolog. i komunikat policyjny. 23—24: Muzyka taneczna z Teatru - Variete „Bagatela” we Lwowie.

Piątek, 16 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnal czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:15: Przerwa. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Trans. z Warszawy: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15:30: Lwowska Czwilka Morska i Kolonialna. 15:35: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 15:50: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:25: „Książka wśród ludzi pracy” — wygl. mgr.

W. Frantz. 16:40: Trans. z Warszawy: Odczyt z Warszawy. 17: Trans. z Warszawy: Koncert kompozytorski Witolda Friemanna. Wykonawcy: Józef Cetner (skrzypce) i Witold Friemanna (fort.). 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z dancingu „Adria” w Warszawie. 18:25: Komunikat Strzelecki VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego. 18:30: Recital skrzypcowy p. Kazimierza Jaworowskiej-Bankowskiej. Akompaniuje p. Tadeusz Sereżyński. 18:45: Muzyka z płyt. 19: „Dni lotnicze w Polsce” — wygl. inż. E. Roland. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Feljton p. t.: „Ludzie są dobrzy”, wygl. p. J. Piotrowski. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Pogadanka muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Massimo Freccia i Włodzimierz Horowitz (fortep.). 22:40: Wiadomości sportowe. 22:45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22:50: Przerwa. 22:55: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteorolog. i komunikat policyjny. 23—23:30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kawiarni „Adria”.

Studenci zagraniczni w Stanach Zjednoczonych.

Biurowo Imigracyjne Stanów Zjednoczonych ogłosiło ostatnio dane o studentach zagranicznych, studiujących w Stanach Zjednoczonych, wśród których dość poczesne miejsce zajmują studenci z Polski. W latach od 1925 do 1931 włącznie przybyło z Polski do Stanów Zjednoczonych łącznie 433 studentów; a mianowicie w 1925 r. — 64, w 1926 — 62, w 1927 — 64, w 1928 — 60, w 1929 — 85, w 1930 — 67 i w 1931 — 41.

Więcej studentów niż z Polski przybyło tylko z 5 krajów, a mianowicie z Chin, Japonii, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Sowieckiej Rosji. W czasie od 1925 do 1931 r. włącznie wróciło jednak ze Stanów Zjednoczonych do Polski przeszło 250 studentów, gdyż w roku szkolnym 1930—1931 na uniwersytetach i kolegiach amerykańskich było tylko 169 studentów z Polski, a w roku szkolnym 1931—32 już tylko 158. Grupa studentów z Polski w roku szkolnym 1931—32 znalazła się na 11 miejscu, będąc wyprzedzona przez studentów z Kanady, Chin, Japonii, Kuby, Anglii, Niemiec, Meksyku, Filipin i Rosji sowieckiej. Danych odnośnie studentów z Polski, studiujących w bieżącym roku szkolnym na miwersytetach i w kolegiach amerykańskich, jeszcze niema, ale przypuszczać można, że liczba studentów z Polski w bieżącym roku szkolnym jest niższa od liczby z ubiegłego roku szkolnego.

Obroty handlowe polsko-hiszpańskie.

Stosunki handlowe Polski z rynkiem hiszpańskim ulegają rozszerzeniu. Mianowicie w ciągu 10 miesięcy r. b. wywóz z Polski do Hiszpanji wyniósł 6 milj. zł, podczas gdy w r. ub. w tym samym okresie niecałe 4 miliony zł. Jak zaznacza Państwowy Instytut Eksportowy, wywóz polski do Hiszpanji obejmuje przedewszystkiem materiały chemiczne, jaja, materiały drzewne, jak bale, belki i podkłady kolejowe, oraz papier i buraki cukrowe.

Kompensacyjna wymiana towarowa polsko-jugosłowiańska.

Istniejący w Belgradzie Polsko - Jugosłowiański Komitet Gospodarczy rozwija ożywioną działalność i cieszy się poważnym uznaniem wśród jugosłowiańskich kół gospodarczych. Zainteresowane czynniki jugosłowiańskie powierzyły ostatnio Komitetowi akcję zorganizowania kompensacyjnej wymiany towarowej z Polską.

Zapisujcie się na członków LOPP.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

FIRANKI, kapy ręczne; roboty, portjery, brokaty, narzutki pościel za bezcen. — Wytwórnia Freilicha — Lwów Sykstuńska 1. 21. 6309

Lwów, dnia 10 grudnia 1932.

ZAWIADOMIENIE O OGŁOSZENIU PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji na stacji kolejowej w Tarnopolu z terminem obięcia w dniu 2 stycznia 1933 r.

Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu przetargu wywieszonym na dworcu kolejowym głównym we Lwowie i Tarnopolu oraz na dworcu kolejowym we Lwowie — Podzamczu.

(—) Inż. Wiktor

Dyrektor Kolei Państwowych.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. XXIV. 915/32. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Tow. obrotu surowcami „Produkt”. Na wniosek strony egzekwującej Nuchima Perlmuttera, odbędzie się dnia 20 stycznia 1933, o godz. 11-tej przedpoł., w biurze Nr. XXIV, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa III, dzielnicy, gm. m. Lwowa, Whl. 1157. Oznaczenie realności: Budynek mieszkalny parterowy z suterenami, dobudówka, magazynem murowanym, magazynem drewnianym, budynkiem gospodarczym, wychodkiem, śmieciarką i podwórkiem, położone na parcelach gruntowych l. kat. 5439/1, 5440/2, 5440/3, 5440/4, przy ul. Nowej Rzeźni, Nr. pri. 45. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 126.783 zł. Najniższa oferta 53.391.50 zł. Do realności whl. 1157, ks. gr. III, dz. gm. m. Lwowa, należą następujące przynależności: Okna, muszle wodociągowe, umywalka, wanna, piec łazienkowy, borkan i inne opisane w protokole oszacowania. Oszacowane na 1.583 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki, miejski

Lwów, dnia 26 listopada 1932. 6920

E. XXIV. 6562/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie odbędzie się dnia 20 stycznia 1933, o godz. 9 przedpoł., w biurze Nr. XXIV, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa III, Dzielnicy gm. kat. I. Lwowa, Whl. 306. Oznaczenie realności: Kamienica dwupiętrowa narożna położona we Lwowie przy ul. Janowskiej 20 i Szwedzkiej 2, o dwu frontach, częściowo z blokami suterynowymi. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 149.782 zł. Najniższa oferta: 74.891 zł. Do realności whl. 306, ks. gr. II, dzielnicy gm. m. Lwowa, należą następujące przynależności: 6 piekarni emalowanych, 6 wanien żelaznych emalowanych, 13 kłozetów splukiwanych, 4 koszy na śmiecie, okna, drzwi, kraty okienne, 1 drzwi żelazne, 16 muszli wodociągowych.

6 lamp elektrycznych w skład wchodzących, 3 lampy w mieszkaniu, kuchnia gazowa i inne opisane w protokole oszacowania oszacowane na 4.918 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki, miejski

Lwów, dnia 20 października 1932. r. 6919

E. 990/32/4. Edykt licytacyjny. Dnia 31 stycznia 1933 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 8, publiczna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 138, 17/288 części realności lwh. 68, 5/96 części realności lwh. 70, 17/288 części realności lwh. 186 i 1/2 części realności lwh. 294 gm. kat. Chyżówki. Nieruchomości te oszacowano na 2414 zł. 33 gr., najniższa oferta 1609 zł. 56 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6923

Sąd Grodzki, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 24 listopada 1932.

E. 4009/31/5. Edykt licytacyjny. Dnia 31 stycznia 1933 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 8, publiczna sprzedaż realności lwh. 166, połowy realności lwh. 336, 1/4 części realności lwh. 341, 1/16 i 1/320 części realności lwh. 135 i 1/16 i 1/320 części realności lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Skrzyżdyńca. Nieruchomości te oszacowane zostały na 5474 zł. 90 gr., najniższa oferta 3649 zł. 90 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6924

Sąd Grodzki, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 28 listopada 1932.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 190/30. Leon Zajaczkowski, syn Juliana i Katarzyny, urodzony 30 października 1881, w Felicjentalu, rel. rzym. kat, żołnierz b. armji austriackiej, zaginał w niewoli rosyjskiej od roku 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 9 kwietnia 1932. 6910

I T. 6/32. Bazyli Czyżewski, ur. 9 kwietnia 1891, urodzony, przynależny i zamieszkały w Zabojkach, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914 do wojska austriackiego, wyruszył w 1914 r. w 15 p. piech. na wojnę i od tego czasu brak o nim

wszelkich wiadomości. Na prośbę Bronisławy zam. Balandiuk, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 8 września 1932. 6911

T. 18/32. Adam Myśków, syn Franciszka i Apolonji, urodzony 12 marca 1894, w Ruzdzianach, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w 1917 r. do wojska austriackiego brał udział w walkach na froncie włoskim, a od października 1918 roku służył o nim zaginał. Na prośbę Leonji Myśków wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 2 lipca 1932. 6912

T. 38/32/3. Wawryk Hudyma, urodzony 21 sierpnia 1884 r., w Starym Zbarażu, jako żołnierz armji ukraińskiej odszedł w r. 1919 do Rosji i tam zaginał. Na wniosek Anny Hudyma wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 2 września 1932. 6913

T. 18/31. Edykt. Paweł Buhajski, urodzony 15 stycznia 1874 r., w Iwaczowie, powiat Zborów, zaginał od roku 1915, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra R. Schwagera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 13 listopada 1931. 6915

T. 115/29. Michał Regeńczuk, urodzony 25 maja 1892 w Sokolowie, powiat Kamionka Str., zaginał od roku 1918, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Werfla w Złoczowie.

Sąd Okręgowy

Złoczów, 22 października 1929. 6918

SPERYTUS SZKŁONNY DENATURAT



Cena w butelkach 0.75 litra — zł. 0.85. 6 05

KOLEJ LOKALNA LWÓW—JAWORÓW S. A.

II Ogłoszenie.

XXIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolei Lokalnej Lwów—Jaworów” odbędzie się dnia 29 grudnia 1932, o godzinie 9-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV. p., drzwi 453) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Zmiana § 6, ustęp 2-gi i 8-my statutu o tyle, że losowania akcji przeznaczonych do umorzenia dokonywać ma rok rocznie nie Rada Nadzorcza, lecz Zarząd Spółki w obecności Komisarza Rządowego i m. tarjusza, zaś miszczenia akcji wylosowanych i zapłaconych dokonywać będzie zamiast Rady Nadzorczej Zarząd w obecności Komisarza Rządowego.

3) Zmiana § 29, ustęp 1-szy i 2-gi statutu o tyle, że Zarząd Spółki składa się nie z czterech, lecz z trzech do czterech członków, a Walne Zgromadzenie wybiera nie trzech, lecz dwóch do trzech członków Zarządu.

4) Zmiana § 48 statutu o tyle, że rok obrotowy Spółki trwać będzie nie od 1 kwietnia do 31 marca roku następnego, lecz ma być zgodny z okresem budżetowym Przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

Lwów, dnia 5 grudnia 1932.

6848

Zarząd.

I. T. 44/32/3. Jan Chotojewski, syn Wasyli i Eudokji, urodzony 11 września 1881 w Trembowli, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w 1914 do wojska austriackiego, wyruszył na front rosyjski i od roku 1914 zaginał bez wieści. Na prośbę żony tegoż Heleny z Seneńskich Chotojewskiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6-ciu miesięcy zawiadomiono Sąd okręgowy w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 3 października 1932. 6914

T. 34/30. Jan Pawlikowski, urodzony 7 kwietnia 1879, w Stani, powiat Radziechów, zaginał od roku 1915, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra E. Rubina w Złoczowie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 1 lipca 1930. 6916

T. 106/31. Edykt. Emiljan Susoł, urodzony 7 października 1884, w Polowem, powiat Radziechów, zaginał od roku 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra W. Teichman w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd Okręgowy

Złoczów, dnia 19 marca 1932. 6917

UPADŁOŚCI

Sa: 50/32/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Adolfa Altschülera kupca w Husiatynie. Komisarz ugodowy: P. Sedzia sprawujący kierownictwo Sądu gr. w Husiatynie. Zarządca ugodowy: P. Dr. Bazar adwokat w Husiatynie. Audjencia do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 31 grudnia 1932 o godzinie 10 przed południem w Sądzie gr. w Husiatynie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 15 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Czortków, dnia 12 listopada 1932.